Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 89 (461) ROK III

WARSZAWA — CZWARTEK, 30 MARCA 1950 R.

WYDANIE F

CENA 5 ZŁ

Tow. Piotr Pospiełow zwiedził Muzeum Lenina w Poroninie

Dnia 27 bm. Dyrektor Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina przy Centralnym Komitecie WKP(b) tow. Piotr Pospiełow wraz z synem Feliksa Dzierżyńskiego, tow. Janem Dzierżyńskim i córką Juliana Marchlewskiego, tow. Zofią Marchlewską zwiedził Muzeum Lenina w Poroninie.

Gościom towarzyszył kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR, tow. Tadeusz Daniszewski.

Tow. Piotr Pospiełow po zapoznaniu się z Muzeum w Poroninie wpisał do Księgi Pamiątkowej następujące słowa:

„Nowa, Ludowa Polska, budująca socjalizm, głęboko czci pamięć Wielkiego Lenina. Wydział Historii Partii KC PZPR dokonał dużej i doniosłej pracy. Z ogromną pieczołowitością, a zarazem ścisłością historyczną stworzono Muzeum Lenina w miejscu, gdzie przebywał i pracował Włodzimierz Iljicz w okresie przygotowania Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Proletariackiej.

Życzę pracownikom Muzeum Lenina w Poroninie powodzenia w ich szczytnej pracy na polu upowszechnienia wśród mas pracujących Polski wielkich idei marksizmu - leninizmu, leninowsko - stalinowskich idei proletariackiego internacjonalizmu, braterstwa i przyjaźni narodów".

Słuchacze Centralnej Szkoły PZPR dziękują KC PZPR za nadanie szkole imienia J. Marchlewskiego

Zespół pracowników i słuchaczy Centralnej Szkoły PZPR imienia Juliana Marchlewskiego nadesłał do Komitetu Centralnego PZPR na ręce Przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta pismo z serdecznym i gorącym podziękowaniem za nadanie Szkole imienia wielkiego bojownika klasy robotniczej.

„Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego — czytamy w piśmie — że nadanie naszej Szkole imienia Marchlewskiego — jest nie tylko wielkim zaszczytem, ale nakłada na nas również poważne obowiązki, zwiększa odpowiedzialność wobec Partii i Komitetu Centralnego".

Pismo podkreśla, że szkoła imienia jednego z przywódców polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej musi być przesiąknięta na wskroś duchem internacjonalizmu i głębokiego proletariackiego patriotyzmu — którego przykładem jest życie i działalność Juliana Marchlewskiego.

W zakończeniu pisma pracownicy i słuchacze Szkoły zapewniają Komitet Centralny PZPR, że dołożą wszystkich sił, aby Szkoła stała się godna nadanego jej imienia.

Inżynierowie i technicy CPN zobowiązują się przyspieszyć wykonanie dokumentacji technicznej

Pracownicy działu projektów Centrali Produktów Naftowych w Warszawie podjęli zobowiązania długofalowe, zobowiązując się do stałego skracania terminów wykonania dokumentacji technicznej przez cały okres planu 6-letniego.

Inżynierowie i technicy zobowiązali się do rozpoczęcia prac nad dokumentacją techniczną na rok 1951 już od 1 lipca br. a więc o 1 i pół miesiąca wcześniej niż zaplanowano. Pracownicy działu projektów postanowili zapoznać się z metodami pracy konstruktorów Związku Radzieckiego.

Pomoc w realizacji zgłoszonych przez robotników CPN projektów racjonalizatorskich — stanowi jeden z zasadniczych punktów zobowiązania.

Inżynierowie i technicy CPN wzywają inne biura konstrukcyjne do podjęcia podobnych zobowiązań.

CRZZ gratuluje drużynie parowozu Pm 2—5

Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała do kolejarzy: Czapczyka, Szwarca, Krygiera, Kranca, Margańskiego i Krampa, członków przodującej drużyny parowozowej odznaczonej przez Prezydenta RP orderem „Sztandar Pracy" oraz złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi za dobrą obsługę parowozu Pm 2-5, depeszę następującej treści:

„CRZZ przesyła wam najserdeczniejsze gratulacje z racji waszych przełomowych osiągnięć w dziedzinie eksploatacji parowozów i życzenia dalszych sukcesów.

Zwycięskie wywiązanie się przez was z wysokiego zobowiązania przejazdu na waszym parowozie 90 tys. km., bez przepłukiwania kotła i bez napraw bieżących oraz zwiększenia dobowego przebiegu parowozu do 500 km., stanowi chlubny wyraz socjalistycznego stosunku do pracy i wspaniały wzór do naśladowania dla najszerszych rzesz kolejarskich Polski Ludowej".

Depeszę podpisał przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki.

Załoga parowozu Pm 2 - 5 odznaczona przez Prezydenta RP

Prezydent R. P. Bolesław Bierut udekorował, dnia 27 marca 1950 r. w Belwederze, odznaczeniami państwowymi załogę parowozu Pm 2 - 5 za zasługi położone w dziedzinie usprawnienia gospodarki parowozowej. Na zdjęciu Prezydent R. P. w otoczeniu odznaczonych kolejarzy przy lampce wina Foto Film Polski

Uroczysta akademia w Teatrze Narodowym w Warszawie w III rocznicę śmierci generała Karola Świerczewskiego

Dnia 28 bm., w trzecią rocznicę śmierci generała broni Karola Świerczewskiego—w Teatrze Narodowym w Warszawie staraniem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu pamięci Bohaterskiego Generała — Wielkiego Polaka i Rewolucjonisty. Na akademię przybyli: członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PZPR, członkowie Rządu RP z Premierem tow. Józefem Cyrankiewiczem na czele oraz najwyższych władz stronnictw politycznych, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych oraz liczni oficerowie, żołnierze i robotnicy — towarzysze broni poległego Generała. Obecni byli również przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego, z Dziekanem Korpusu — Ambasadorem ZSRR, Wiktorem Lebiediewem na czele.

W skład prezydium akademii poświęconej III rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego, weszli t... tow.: członek Biura Politycznego KC PZPR — Franciszek Jóźwiak-Witold, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Hilary Chełchowski, szef Sztabu Generalnego — wicemin. Obrony Narodowej — gen. broni Władysław Korczyc, wiceprzewodniczący PKPG — Eugeniusz Szyr, członek KC PZPR — Ola Kozłowska, zastępca członka KC PZPR — Kłosiewicz, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin, wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego — gen. bryg. Konrad Świetlik, wiceminister Obrony Narodowej—gen. bryg. Piotr Jaroszewicz, siostry gen. Świerczewskiego — Tołowińska i Świerczewska, gen. dyw. Wojciech Bewziuk, gen. dyw. Jan Rotkiewicz, gen. bryg. Julian Hibner, sekr. zakł. org. PZPR f-ki im. gen. Świerczewskiego — Żeleźkiewicz, przew. Rady Zakł. f-ki im. gen. Świerczewskiego—Niedźwiecki, przodownicy pracy: Józef Markow i Edward Paduch, płk. Henryk Werner, racjonalizatorzy jednostek łączności WP — plut. Józef Pytel i szer. Zygmunt Lipnicki.

Na środku udekorowanej czerwienią sceny Teatru, ponad stołem prezydialnym na tle barw Krzyża Grunwaldu widnieje popiersie gen. Świerczewskiego— Budowniczego Polski Ludowej, którego imię jest dla narodu polskiego symbolem ofiarności w walce o wolność, pokój i szczęście mas pracujących.

Akademię, która rozpoczęła się odegraniem Hymnu Narodowego zagaił wiceminister Obrony Narodowej — Szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego — gen. bryg. tow. Edward Ochab.

„Imię generała Karola Świerczewskiego na zawsze pozostanie na chlubnych kartach narodu polskiego. Generał Walter Świerczewski łączył w sobie cechy najlepszego rewolucjonisty i dowódcy. Jego świetlana postać reprezentuje zarazem ciąg-

Dokończenie na str. 2

List komunistów francuskich do Towarzysza Stalina

GENEWA (PAP). — Konferencja federalna departamentu Sekwany Francuskiej Partii Komunistycznej zakończona w niedzielę w Gennevillers pod Paryżem, uchwaliła jednogłośnie tekst depeszy do Generalissimusa Stalina, w której m. in. czytamy:

„Drogi Towarzyszu Stalinie! Komuniści departamentu Sekwany z okazji swej konferencji federalnej przesyłają Ci wyrazy miłości i czci".

„Z dumą i radością donosimy Ci, iż w naszym kraju rozwija się walka przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym o konkretne zastosowanie naszego hasła:

„Naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

Zobowiązujemy się prowadzić z powodzeniem walkę przeciwko fabrykacji, transportowi i przeładunkowi broni.

Wierni proletariackiemu internacjonalizmowi, jesteśmy zdecydowani kontynuować z od wagą walkę o zaprzestanie imperialistycznej wojny w Vietnamie.

Przywiązani niezachwianie do sprawy komunizmu, której jesteś wcieleniem, zapewniamy Cię o naszym bezgranicznym przywiązaniu i wznawiamy życzenie, wyrażone przez setki tysięcy robotników paryskich z okazji Twych 70 urodzin: „Długiego życia i dobrego zdrowia, drogi Towarzyszu Stalinie".

24-godzinny strajk robotników portowych

GENEWA (PAP). — W poniedziałek odbył się 24-godzinny strajk francuskich robotników portowych w La Palice, Bordeaux, Saint-Nazaire, Nord, Nantes, Brest, Calais, Le Havre, Rouen, Dieppe, Boulogne, Dunkierce i Algerze, którzy zaprotestowali przeciw bezprawnemu aresztowaniu przedstawicieli dokerów marsylskich. W Marsylii, Algerze, Bordeaux i innych portach odbyły się potężne wiece, na których robotnicy portowi dali wyraz swej solidarności z towarzyszami marsylskimi.

Do strajku przyłączyli się również robotnicy portu rzecznego w Paryżu.

W Sete żołnierze 81 pułku, którzy przybyli z Montpellier, aby zastąpić strajkujących dokerów — wkroczyli na teren portu, śpiewając Międzynarodówkę. Zastąpiono ich natychmiast żołnierzami 28 pułku, którym dano asystę, składającą się z 600 żołnierzy gwardii ruchomej.

Górnicy w Carmeaux, Lens i w całym zagłębiu Loary ogłosili w poniedziałek strajk w związku z decyzją rządu zamknięcia kopalń pod pretekstem nagromadzenia zbyt wielkich zapasów węgla.

W Briey prywatne towarzystwo, eksploatujące kopalnie rudy żelaznej, odmówiło górnikom przyznania dodatku wyrównawczego, a jednocześnie wyasygnowało dobrowolnie milion franków na budowę koszar dla gwardii ruchomej.

Układ radziecko-chiński otwiera nowy etap w walce ludu japońskiego przeciw reakcji

Oświadczenie sekretarza generalnego KP Japonii

PEKIN (PAP). Tutejszy „Dziennik Ludu" przedrukował z dziennika chińskiego, ukazującego się w Tokio wywiad z sekretarzem generalnym Japońskiej Partii Komunistycznej Tokudą na temat znaczenia układu chińsko - radzieckiego.

Tokuda stwierdził m. in., że układ ten wywarł ogromny wpływ na całą sytuację międzynarodową. Świadczy on o tym jak bardzo Zw. Radziecki i Chiny dążą do utrwalenia pokoju światowego i zapewnienia niepodległości wszystkim narodom.

Polityka, której wyrazem jest układ chińsko - radziecki, otwiera w szczególności rozległe perspektywy przed narodami Dalekiego Wschodu, które pragną wyzwolenia od panującego w ich krajach reżimu kolonialnego, lub półkolonialnego i wprowadzenia u siebie demokracji ludowej.

Tokuda podkreślił z uznaniem postanowienia układu chińsko - radzieckiego dotyczące przyszłego traktatu pokojowego z Japonią oraz wymierzone przeciwko odrodzeniu militaryzmu japońskiego.

Postanowienia te stanowią ciężki cios dla japońskich sił reakcyjnych i popierających je monopolistów międzynarodowych. Lud japoński wierzy, że z drugiej strony przyczynią się one ogromnie do przyśpieszenia rewolucji ludowo - demokratycznej w Japonii.

Od tej chwili walka między obozem reakcji a obozem demokratycznym wkroczyła w Japonii w nowy etap. Japońska Partia Komunistyczna — podkreślił Tokuda — zdaje sobie sprawę ze swej odpowiedzialności i dołoży wysiłków, by przekształcić Japonię w bastion rewolucji światowej.

Strajk powszechny w Catanzaro odpowiedzią na terror policji

RZYM (PAP). — 100 karabinierów zaatakowało w Catanzaro Marina (Kalabria) grupę tamtejszych bezrobotnych, która zorganizowała, z własnej inicjatywy, roboty drogowe. Dwóch chłopców w wieku lat 15 i 17 zostało ciężko rannych kolbami karabinów, a 8 bezrobotnych — aresztowanych.

Policja zaatakowała następnie miejscową ludność, która zgromadziła się przed koszarami karabinierów, celem wyrażenia protestu. Około 10 osób zostało rannych, a sekretarz Izby Pracy, brutalnie pobity. Na znak protestu przeciw terrorowi policji został w Catanzaro proklamowany strajk generalny.

Zmarł w poniedziałek w szpitalu w Avezzano rzemieślnik Franciszek Laboni, członek partii chrześcijańsko - demokratycznej, zraniony przez policję w czasie strajku generalnego. Jest to drugi z rzędu członek tej partii, zabity przez karabinierów.

RZYM (PAP). — Kolumny robotników rolnych i biednych chłopów w Crotone, Sellia, Rocca di Neto, Carlizzi, Simeri, Crichi zajęły ponownie ziemię, z których usunęła ich policja. W Sardynii spółdzielnie chłopskie strefy Nuoro, które od dawna rozpoczęły akcję okupacyjną uzyskały przyznanie im 500 ha ziemi.

RZYM (PAP). — W wyborach do władz związku zawodowego, przeprowadzonych w fabryce „Neechi", największym zakładzie metalurgicznym w Pawii — wspólna lista komunistów i socjalistów, uzyskała 92 proc. głosów. Lista klerykalnych rozłamowców uzyskała zaledwie 8 proc.

Górnicy podejmują wezwanie robotników cementowni „Grodziec"

Wezwanie robotników „Grodźca" dla uczczenia 1 Maja podjęli górnicy, odznaczonej orderem „Sztandar Pracy", kopalni im. Józefa Stalina oraz inicjatorzy współzawodnictwa długofalowego — górnicy kopalni „Polska". Na zdjęciu: górnicy kopalni im. Józefa Stalina na zebraniu. Foto AR

Czynem Pierwszomajowym wzmacniamy siły obozu pokoju

Górnicy kopalni „Generał Zawadzki" wydobędą dodatkowo 12 tys. ton węgla

Załoga elektrowni Łaziska Górne zaoszczędzi 8.410 roboczogodzin

Maszynista lekkiego sprzętu budowlanego tow. Dobrowolski podniesie wydajność pracy betoniarki z 1150 do 1875 m³ betonu

Meldunki o podjęciu długofalowych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia międzynarodowego święta robotniczego napływają masowo. Na apel załogi cementowni „Grodziec", Czyn Pierwszomajowy podjęła m. in. załoga kopalni „Generał Zawadzki", zobowiązując się wydobyć 12 tys. ton węgla ponad dotychczas podjęte zobowiązania. Załoga elektrowni „Łaziska Górne", postanowiła skrócić czas remontów kapitalnych, co przyniesie w efekcie 8.410 zaoszczędzonych roboczogodzin.

Przodownik pracy Michał Boryka z kopalni „Generał Zawadzki" w imieniu swej brygady zadeklarował wydobycie do dnia 1 maja ponad dotychczasowe długofalowe zobowiązanie, 2.700 ton węgla. Rębacz Matys zobowiązał się dać ze swą brygadą dodatkowo 2.412 ton węgla. Jan Cichopek wraz ze swym zespołem da 3.000 ton węgla. Podobne zobowiązania złożyły brygady Michała Renca, Franciszka Bończaka i in.

Łącznie załoga zobowiązała się wydobyć dodatkowo do dnia 1 maja, ponad dotychczas podjęte długofalowe zobowiązania produkcyjne, 12.000 ton węgla.

*

W woj. kieleckim apel załogi cementowni „Grodziec" podjęła jako pierwsza huta „Ostrowiec". Tow. Feliks Walczak w imieniu odlewni stali zadeklarował podniesienie dotychczasowej produkcji o 5 proc., tow. Hynek z odlewni żelaza postanowił zwiększyć produkcję o 8 proc., ZMP-owska brygada frezerów im. Tadeusza Kościuszki zgłosiła podwyższenie swych zobowiązań długofalowych ze 152 proc. normy do 158 proc.

Pracownicy elektrowni Łaziska Górne skrócili czas kapitalnych remontów

(Koresp. wł.). Dla uczczenia święta 1 Maja załoga elektrowni Łaziska Górne zobowiązała się: skrócić czas kapitalnych remontów 3 kotłów Szulcera z 33 dni do 21 dni, co da w efekcie 6 tys. roboczogodzin oszczędności; czas kapitalnego remontu turbozespołu z 20 skrócić do 18 dni (oszczędność 1.720 roboczogodzin) oraz czas kapitalnego remontu czterech młynów węglowych zmniejszyć z 34 do 29 dni (oszczędność 690 roboczogodzin). (g)

Budowlani maksymalnie podniosą wydajność betoniarek

Na naradzie branżowej maszynistów lekkiego sprzętu budowlanego w fabryce samochodów na Żeraniu, maszynista Stanisław Dobrowolski obsługujący betoniarkę „Kajzer" o pojemności 500 litrów, podjął jako pierwszy z obsługi lekkiego sprzętu budowlanego w Polsce—długofalowe zobowiązanie produkcyjne dla uczczenia święta 1 Maja.

Tow. Dobrowolski zobowiązał się przez 6 miesięcy produkować na swej betoniarce 1.875 m. sześc. betonu miesięcznie, zamiast dotychczas osiąganych 1.150 m. sześc., postanawiając jednocześnie przez lepszą konserwację swej maszyny zrealizować podjęte zobowiązanie bez przeprowadzenia w tym okresie remontu betoniarki. Do podjęcia podobnych zobowiązań wezwał on innych kolegów z obsługi sprzętu lekkiego oraz warsztatowców.

Zobowiązanie tow. Stanisława Dobrowolskiego podjęte zostało przez zebranych ze szczerym entuzjazmem. Apel ten podejmuje natychmiast maszynista Zajączkowski, obsługujący betoniarkę typu „Leroi" o chłonności 200 litrów, postanawiając zwiększyć wydajność swej pracy z 3,5 m sześc. betonu na godzinę do 5 m sześc. na godz.

Następnie brygadzista Franciszek Basista w imieniu warsztatu mechanicznego zobowiązuje się usprawnić prace remontowe w celu uniknięcia przestojów w pracy.

Zainicjowane przez maszynistę Stanisława Dobrowolskiego współzawodnictwo długofalowe wśród obsługi lekkiego sprzętu budowlanego ma niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż mobilizuje załogę do maksymalnego wykorzystania sprzętu budowlanego oraz podniesienia wydajności pracy. (w)

100 ton klinkeru ponad plan

Załoga cementowni „Nowa Wieś" postanowiła wyprodukować w kwietniu 100 ton klinkeru ponad plan. Robotnicy kamieniołomów zobowiązali się zwiększyć produkcję o 850 ton, załoga łamaczy i suszarni postanowiła zwiększyć wydajność o 60 wózków na zmianę, robotnicy oddziału pieców postanowili zwiększyć wydajność każdego pieca o jedną tonę na zmianę, robotnicy pakowni postanowili zwiększyć szybkość załadunków o 300 worków cementu na jedną zmianą.

Zobowiązania załóg warsztatów kolejowych

Dla uczczenia święta 1 Maja, drużyna przodownika pracy Władysława Wiśniewskiego, z warsztatów mechanicznych PKP z Bydgoszczy, zobowiązała się w kwietniu wyremontować dodatkowo 1 wagon kolejowy.

Podobne zobowiązania wyremontowania wagonów towarowych, osobowych, cystern, platform itd. podjęły ponadto liczne drużyny. Załoga działu parowozowego zobowiązała się do dnia 1 Maja naprawić dodatkowo 2 lokomotywy. Fala zobowiązań dla uczczenia 1-go Maja objęła i inne załogi warsztatów kolejowych, m. in. załoga parowozowni węzła inowrocławskiego zobowiązała się dodatkowo wyremontować 10 wagonów towarowych.

*

(Kor. wł.). — Robotnicy rolni zespołu PGR Kock w woj. lubelskim postanowili zakończyć siewy wiosenne o 18 dni wcześniej, uruchomić świetlicę, zorganizować kurs dla analfabetów oraz wysłać zespół robotników, maszyn i koni do spółdzielni produkcyjnej w Wilczyskach na jeden dzień do pracy przy siewach wiosennych. (Do)

Mao Tse-tung przyjął ambasadora ZSRR

PEKIN (PAP). Przewodniczący centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przyjął ambasadora ZSRR w Pekinie M. Roszczyna oraz radcę do spraw gospodarczych przy ambasadzie radzieckiej Archipowa.

W czasie rozmowy obecny był premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

57-rocznica urodzin tow. Togliattiego

RZYM (PAP). Sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti obchodził w niedzielę 57 rocznicę urodzin. Z całego kraju nadeszły liczne depesze i listy z życzeniami dla solenizanta.

Albańczycy zwracają ordery titowskie

TIRANA (PAP). Albańskie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało wraz z odpowiednią notą do poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie odznaczenia otrzymane w swoim czasie przez 35 oficerów i urzędników albańskich, którzy odmawiają noszenia orderów nadanych przez faszystowski rząd belgradzki.

DZIŚ W NUMERZE:

PRZEMÓWIENIE ZOFII DZIERŻYŃSKIEJ NA KONFERENCJI PARTYJNEJ DZIELNICY KROWODRZA W KRAKOWIE.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI — Wzrost obrotów handlu zagranicznego — wyrazem rozwoju naszej gospodarki narodowej.

JERZY RAWICZ — „Cudotwórcy" z Cichosti i patrioci z Bańskiej Bystrzycy.

R. M. JAMBHEKAR — Wall Street sięga ku Indiom.

TEMATY DNIA

Malaje walczą

Labourzystowski rząd Wielkiej Brytanii rozpoczął swe urzędowanie po wyborach od wzmożenia kampanii terrorystycznej przeciw ludowi malajskiemu, walczącemu o niepodległość swego kraju.

Akcji tej nadano wielki rozgłos. BBC trąbi szeroko o rzekomych sukcesach terrorystycznych ekspedycji karnych, a szczekacze z innych radiostacji zachodnich usiłowali nawet „historycznie" dowieść, że naród malajski „nie istnieje". Lud malajski dowiódł jednak, że nie tylko istnieje, ale walczy, a ostatnia akcja eksterminacyjna imperialistów brytyjskich zwana „miesiącem pacyfikacji", doznała haniebnego fiaska.

Nie pomogło masowe mordowanie mieszkańców, palenie całych okręgów, przymusowa mobilizacja ludności. Brytyjczycy ściągnęli dodatkowo z Hongkongu 28-tą brygadę piechoty, z Anglii zaś 57-mą eskadrę bombowców typu „Lincoln". W ubiegłym tygodniu brytyjski minister wojny Strachey oświadczył w parlamencie, że wojska operujące na Malajach będą wzmocnione dodatkowymi kontygentami broni pancernej.

Zbrojna walka ludu malajskiego o niepodległość toczy się od półtora roku. Żadne represje nie zdołały przerwać tej walki. Partyzanci są zbrojnym ramieniem walczącej o wyzwolenie demokracji malajskiej, za którą stoją i której pomagają najszersze masy narodu malajskiego.

O rozmiarach toczącej się na Malajach walki świadczą chociażby wydatki rządu brytyjskiego na tę wojnę. Anglicy wydali na nią 150 milionów funtów, tzn. jedną piątą budżetu wojskowego na 1950 r. Na Malajach walczy 120 tysięcy brytyjskich wojsk lądowych, nie licząc marynarki i lotnictwa.

Z walką ludu malajskiego solidaryzują się masy pracujące całego świata. Ostatnio Brytyjska Partia Komunistyczna wezwała robotników brytyjskich, aby przeszkadzali w ładowaniu sprzętu wojskowego, wysyłanego na Malaje. Robotnicy brytyjscy, wzorem swych towarzyszy francuskich bohatersko walczących przeciw wojnie kolonialnej w Vietnamie, zaprotestują przeciw ko barbarzyńskiej walce na Malajach.

J. M. W.

Strajk dokerów na Korfu

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że od tygodnia trwa strajk dokerów portu Korfu, mimo represji i aresztowań, zarządzonych przez władze monarcho - faszystowskie. Statek „Leontios" odpłynął, wskutek strajku, nie wyładowany.

Strajk tramwajarzy w Melbourne

LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą: Strajk tramwajarzy w Melbourne, który rozpoczął się przed miesiącem — trwa. Tramwajarze domagają się podwyżki płac.

*

LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą, że Komitet Nadzwyczajny Australijskiej Rady Zw. Zaw. postanowił zwołać na dzień 16 maja br. Kongres Nadzwyczajny Zw. Zaw. Australii.

Na porządku dziennym Kongresu znajdą się zagadnienia: walki o podwyżkę płac i walki z represyjną polityką rządu wobec związków zawodowych.

Strajki w Ameryce Łacińskiej

N. JORK (PAP). Prasa donosi, że na dzień 30 marca br. zapowiedziany został w Wenezueli strajk 30 tysięcy robotników przemysłu naftowego.

W Argentynie trwa od 6 tygodni strajk 10 tysięcy robotników w zakładach przetworów mlecznych.

W Ekwadorze zakończył się zwycięsko strajk 5 tysięcy kolejarzy.

Również z Chile donoszą o wzmożeniu się ruchu strajkowego.

Nowy ambasador RP przybył do Pragi

PRAGA (PAP). We wtorek 28 bm. przybył do Pragi nowy ambasador RP, Wiktor Grosz. Na lotnisku witali go szef protokółu dyplomatycznego czechosłowackiego MSZ dr. Kevana, członkowie ambasady RP oraz przedstawiciele instytucji polskich w Pradze.

Walka przeciwko obecności kuomintangowców w ONZ

NOWY JORK. (PAP). — W dwóch dalszych organach ONZ mechaniczna większość odrzuciła wniosek radziecki, domagający się wykluczenia przedstawicieli Kuomintangu, których obecność stanowi oczywiste bezprawie. Wniosek ten został mianowicie odrzucony w Komisji Praw Człowieka oraz w Komisji Transportowo-Komunikacyjnej. Na znak protestu delegacje ZSRR i krajów demokracji ludowej opuściły salę posiedzeń.

Patrioci jugosłowiańscy wzywają naród do walki przeciwko klice Tito

Ponura farsa wyborcza titowców według faszystowskich wzorów

SOFIA (PAP). — Bułgarska Agencja Telegraficzna ogłosiła apel jugosłowiańskich emigrantów politycznych do jugosłowiańskich komunistów i demokratów, w związku z „wyborami" do parlamentu. W apelu tym emigranci stwierdzają, że „wybory" były potrzebne faszystowskiej klice Tito-Rankowicza, aby wprowadzić w błąd ludność Jugosławii i demokratyczną opinię publiczną za granicą i aby zapewnić elementom reakcyjnym, agentom anglo - amerykańskim czołowe miejsca w aparacie państwowym.

Apel wskazuje, że tzw. Skupszczyna Ludowa (parlament) przestała być już dawno ludową, ponieważ zaakceptowała wszystkie antyludowe posunięcia kliki belgradzkiej pozwalając jej na likwidację osiągnięć i ustroju demokracji ludowej w Jugosławii i wprowadzenie reżymu faszystowskiego.

Apel wzywa jugosłowiańskich robotników, chłopów, młodzież, żołnierzy i oficerów do walki przeciwko wyprzedawaniu Jugosławii imperialistom amerykańskim przez klikę Tito - Rankowicza, do walki o obalenie kliki faszystowskiej i powrót Jugosławii do wielkiej rodziny państw demokratycznych na czele której stoi Związek Radziecki.

Wybory na rozkaz

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Belgradu, iż w Belgradzie w większości obwodów wyborczych jako pierwsi zgłosili się wojskowi, milicjanci, uczniowie szkół fabrycznych i młodzież akademicka z internatów. Przybywali oni zwartymi grupami po 30 — 70 osób.

O przymusowym charakterze „wyborów" świadczy szczególnie wymownie fakt, że zgłaszanie się ludności cywilnej do lokali wyborczych było z góry zorganizowane. Wszyscy mieszkańcy każdego domu byli obowiązani udawać się na wybory zbiorowo.

Lokale wyborcze urządzono przeważnie w małych lokalach sklepowych. Rozmiary ich wynosiły z reguły 20 — 30 mtr. kwadr. Dla głosowania do lokalu wyborczego wpuszczano od razu po 10 osób.

Ponieważ w Jugosławii jest jeszcze bardzo wielu analfabetów, głosowanie odbywało się nie za pomocą kartek wyborczych, lecz przez wrzucanie specjalnych kulek. Wyborca mógł bądź głosować na wysuniętego oficjalnie kandydata, bądź też złożyć kulkę oznaczającą, że dany wyborca głosuje przeciwko kandydatowi. Ponieważ głosowanie odbywało się wobec członków komisji wyborczej oraz wyborców, i to z tego samego domu, niewielu wyborców odważyło się głosować przeciwko oficjalnym kandydatom.

Opór mas jugosłowiańskich — przeciw klice Tito

BUKARESZT. (PAP). — Dziennik „Viatsa Capitalei" pisze, że wrogość mas jugosłowiańskich w stosunku do kliki Tito wyraziła się zarówno w powstrzymywaniu się od udziału w wyborach, jak i w przejawach czynnego oporu, o których donoszą z całego kraju.

Zbrodniarze wojenni i faszyści poparli klikę Tito

TIRANA. (PAP). — Dziennik „Zeri i Populit" pisze, że tzw. „wybory" w Jugosławii odbyły się w atmosferze terroru i kłamliwej propagandy, pełnej oszczerstw w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W przeddzień „wyborów" faszystowska klika Tito przyznała prawa wyborcze 135 tys. byłych kolaborantów, uwolniła z więzień 7 tys. zbrodniarzy wojennych, przywracając im prawa obywatelskie, i zezwoliła na powrót do Jugosławii dziesiątkom tysięcy zbiegłych faszystów, by mogli oni poprzeć klikę Tito w walce przeciwko ludowi jugosłowiańskiemu.

Około 100 tys. uczciwych patriotów i komunistów zostało uwięzionych. Przeszło 300 tys. agentów Rankowicza i Tito wywiera niesłychaną presję na masy pracujące miast i wsi.

Poeta - rewolucjonista więźniem Tito

SOFIA. (PAP). — Dziennik „Robotniczesko Dieło" publikuje apel czołowych pisarzy i poetów bułgarskich, wzywający działaczy kulturalnych we wszystkich krajach do poparcia akcji, mającej na celu wyzwolenie poety - rewolucjonisty macedońskiego — Wenko Markowskiego spod terroru titowców. Markowski brał czynny udział w walce przeciwko faszyzmowi oraz przeciw wielkoserbskim i bułgarskim szowinistom.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych Markowski wystąpił przeciwko klice Tito. Obecnie Markowski, ciężko chory na gruźlicę, pozbawiony jest wszelkich środków do życia oraz prawa opuszczania swego domu. Wybitny działacz rewolucyjny, który życie swe poświęcił sprawie ludu — jest jeńcem agentów titowskich.

Radiostacje radzieckie nadają na zmienionych falach

Z dniem 15 marca br. radiostacje radzieckie, pracujące na falach długich i średnich, zmieniły dotychczasową długość.

Obecnie program centralny Wszechzwiązkowego Komitetu Radiowego ZSRR, nadawany jest przez następujące stacje:

Program I: 1935 m, 1734 m, 433,6 m.

Program II: 1141 m, 330,4 m.

Program III: 344 m.

Radiostacje pracujące na falach krótkich, nadają audycje na niezmienionych długościach fali.

O 11 proc. przekroczono już plan kontraktacji trzody na III kw. br.

Do 15 bm. plan kontraktowania trzody chlewnej w III kwartale rb. chłopi przekroczyli już o 11 proc. Ponieważ termin zakończenia kontraktowania na III kwartał br. upływa dopiero 31 bm. plan kontraktacji kwartalnej zostanie wykonany z nadwyżką.

Według danych z poszczególnych województw, kontraktowanie przebiega najlepiej w woj. wrocławskim, gdzie zakontraktowano 24 proc. ponad plan, następnie w woj. śląskim — 20 proc. ponad plan i w woj. kieleckim — w którym chłopi zakontraktowali o 11 proc. więcej niż przewidywał plan kwartalny.

Należy zaznaczyć, że procent przekroczenia kwartalnych planów kontraktowania zwiększa się z każdym miesiąca. I tak na I kwartał 1950 r. chłopi zakontraktowali o 6 proc. więcej, na drugi kwartał br. przekroczenie planu wyniosło już 17 proc., a na trzeci kwartał br. plan kontraktowania wykonany został już 6 marca br.

Posiedzenia komisji sejmowych

Na wspólnym posiedzeniu sejmowych Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu oraz Pracy i Opieki Społecznej, które odbyło się w dniu 28 bm. pod przewodnictwem tow. pos. M. Popiela sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy złożył tow. pos. St. Duniak.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie projektu ustawy wraz z poprawkami Komisji.

*

Na posiedzeniu Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu w dniu 28 bm. poseł J. Chaba (ZSL), złożył sprawozdanie o dekrecie z dnia 26 października 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o zatwierdzenie powyższego dekretu.

*

Na posiedzeniu sejmowej Komisji Oświaty i Nauki, które odbyło się 28 bm. pod przewodnictwem posła Wycecha (ZSL), przedstawiciel Ministerstwa Oświaty, dyr. Garbowski wygłosił referat o stanie organizacyjnym szkolnictwa podstawowego na wsi i wytycznych organizacyjnych na przyszłość.

Referent scharakteryzował stan organizacyjny szkolnictwa na wsi, podkreślając, że dążeniem Ministerstwa jest zmniejszenie liczby szkół o jednym nauczycielu i zwiększenie liczby szkół o większej ilości nauczycieli.

Ministerstwo dąży usilnie do zwiększenia ilości gmachów szkolnych oraz opracowuje szczegółowo zagadnienie pomocy naukowych w szkołach podstawowych.

Referent omówił również zagadnienie szkolenia wakacyjnego nauczycieli zwłaszcza wiejskich oraz inne formy kształcenia i dokształcania nauczycieli.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie obu projektów ustaw wraz z wprowadzonymi poprawkami.

Uroczysta akademia w Teatrze Narodowym w Warszawie w III rocznicę śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego

Dokończenie ze str. 1

głość tradycji walk „za naszą i waszą wolność" — powiedział gen. Ochab, wzywając zebranych do uczczenia minutą ciszy pamięci poległego bohatera Polski Ludowej.

Referat płk. H. Wernera

Referat obrazujący życie i walkę gen. Świerczewskiego wygłosił płk Henryk Werner.

„Jest w Muzeum Wojska Polskiego gablota — mówi płk Werner — która dzień w dzień przyciąga uwagę dziesiątków setek par młodych oczu.

To słuszne, że młode pokolenie pielgrzymuje do tego miejsca, w którym mundur Generała jak sztandar symbolizuje honor żołnierza-rewolucjonisty, żołnierza sprawy ludowej, mundur nieskazitelny, na którym jakże zaszczytną smugą rdzewi się plama krwi własnej, wytoczonej przez wroga. To tutaj uczą się i będą się uczyć młodzi jak żyć i działać dla swego narodu i jak z całej duszy nienawidzieć ucisku i niesprawiedliwości starego świata. To tutaj poznają najgłębszy sekret polskiego żołnierza-rewolucjonisty, który pojmuje, że gdziekolwiek na świecie gromiłbyś faszystów, bijesz się także o ziemię nad Wisłą o jej wolność.

Żołnierz Wielkiej Rewolucji

To tutaj zgłębiają młodzi żołnierze istotny sens śmierci żołnierskiej, która zwycięża śmierć, bo stanowi fundament piękniejszego, lepszego życia ojczyzny i ludu".

Mówca przypomina następnie, że wówczas, gdy burżuazja polska, piłsudczyzna i stojące na jej usługach prawicowe kierownictwo PPS zwalczało w interesie imperializmu zachodniego powstające w ogniu walki rewolucyjnej młode Państwo Radzieckie — znalazły się w szeregach Rewolucji Październikowej, za przykładem Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, tysiączne rzesze rewolucyjnych robotników i chłopów polskich, porwanych wezwaniem SDKPiL do walki o wprowadzenie w czyn haseł, wypisanych na jej sztandarze do wspólnej z proletariatem rosyjskim walki z caratem, uciskiem, do walki o wolność dla uciskanych ludów.

Pamięć tych dziesiątków tysięcy polskich robotników i chłopów jest ogniwem, które na zawsze łączy polski ruch rewolucyjny z Wielką Rewolucją Październikową.

Syn ludu warszawskiego

Wśród tych polskich bojowników Rewolucji walczył o realizację Jej haseł i kształtował swą świadomość rewolucjonisty syn ludu warszawskiego, późniejszy zwycięzca spod Moskwy, Stalingradu, Kurska, Witebska i Pragi, Gdańska, Berlina i Łaby, wyzwoliciel ogromnych połaci ziemi polskiej — marszałek Konstanty Rokossowski.

Wśród nich wychowywało się również wielu polskich dowódców - rewolucjonistów, absolwentów polskiej Szkoły Czerwonych Dowódców tak zw. szkoły Czerwonych Komunardów, której duchowym kierownikiem i wykładowcą był Julian Marchlewski, a komendantem — przez długi czas gen. Władysław Korczyc. Tam, wśród bojowników Rewolucji, kształtował swą piękną duszę żołnierza wolności, patrioty i internacjonalisty — Karol Świerczewski — późniejszy pogromca faszystów znad Ebro i Nysy, bohater narodowy Polski Ludowej. Walcząc o Polskę Ludową i zwycięstwo socjalizmu bił się On na frontach Rewolucji Październikowej, na frontach walki narodowo - wyzwoleńczej ludu chińskiego, na frontach hiszpańskich, zanim dane mu było bić się bezpośrednio na ziemi polskiej.

Po obszernym omówieniu czynów wojennych gen. Waltera-Świerczewskiego, płk. Werner mówi:

„Na południe od Baligrodu stoi skromny pomnik w miejscu na którym z rąk agentów imperializmu padł śmiercią żołnierza gen. broni Karol Świerczewski — członek Centralnego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Padł tak jak żył — w walce.

Do faszystów — ognia!

W suchych rzeczowych słowach meldunku służbowego, stanowiących raport o jego ostatnim boju, odnajdziemy w olbrzymim skrócie całość tego pięknego żywota; bezprzykładną odwagę i pogardę śmierci w walce z wrogiem klasowym; dewizę — ani kroku wstecz — i rozkaz, który brzmiał jak program i testament jego życia: „do faszystów ognia!".

Takich jak On lud pracujący czci jeszcze mocniejszym zwarciem szeregów w marszu ku wielkim celom wytyczonym przez Partię, której generał służył swym życiem i śmiercią.

Pamięć o Nim, o Jego życiu i śmierci jak sztandar bojowy prowadzić nas będzie zawsze naprzód i naprzód do celu, któremu On poświęcił życie — do socjalizmu".

Na Wojskowym Cmentarzu Powązkowskim u stóp mauzoleum bojownika walk o wolność narodów — gen. Karola Świerczewskiego, złożyły wieńce delegacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wojska Polskiego, poselstwa Hiszpanii Republikańskiej w Warszawie oraz społeczeństwa stolicy.

Mauzoleum, przy którym wartę honorową objęli żołnierze Wojska Polskiego, otoczyły poczty sztandarowe komitetów PZPR, organizacji politycznych i społecznych.

Przy dźwiękach hymnu narodowego przechodzą przed frontem kompanii honorowych Wojska Polskiego i KBW delegacja KC PZPR z z-cą członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Stefanem Matuszewskim oraz delegacja Wojska Polskiego z III wicemin. Obrony Narodowej, gen. bryg. Piotrem Jaroszewiczem na czele, składając wieńce u stóp mauzoleum.

Wieniec z napisem „Generałowi Świerczewskiemu - Walterowi — wdzięczna Republika Hiszpańska" składają: poseł Republikańskiej Hiszpanii Sanchez Arcas i gen. lotnictwa Hildago.

Dalej składają wieńce przedstawiciele Centralnej Rady Zw. Zaw., NKW . ZSL, Zarz. Gł. Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Stołecznej Rady Narodowej, Zarządu Miejskiego, robotnicy z fabryki im. Gen. Świerczewskiego oraz delegacje organizacji społecznych.

Akademia w fabryce im. Generała Świerczewskiego

Na uroczystej akademii w Państwowej Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. generała Świerczewskiego zebrani, wśród których był robotnik Świerczyński, pamiętający początki robotniczej i rewolucyjnej pracy generała Świerczewskiego, wysłuchali z uwagą opowieści o życiu gen. Waltera.

Młodzież Fabryki im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu realizuje zobowiązania długofalowe

ZMP-owskie brygady młodzieżowe Elbląskich Zakładów Mechanicznych im. gen. Karola Świerczewskiego, pragnąc godnie uczcić rocznicę śmierci Budowniczego Polski Ludowej, którego imieniem ich fabryka została nazwana, postanowiły przyśpieszyć realizację zobowiązań długofalowych. M. in. brygada młodzieżowa im. gen. Waltera, która na apel Markiewki postanowiła do końca roku podnieść wydajność pracy od 10 do 30 proc., osiąga już przeciętnie 143 proc. normy.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Akademii Wychowania Fizycznego

Dnia 28 bm. w trzecią rocznicę śmierci Budowniczego Polski Ludowej generała broni Karola Świerczewskiego odsłonięto w Akademii Wychowania Fizycznego Jego imienia tablicę pamiątkową. Na uroczystości obecny był przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej tow. pos. Lucjan Motyka, gen. Bordziłowski z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej, oraz dyrektor, wykładowcy i słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego im. Karola Świerczewskiego.

Zakończenie marszu „Ostatnim szlakiem Bohatera"

W dniu 28 bm. do Jabłonki w pow. leskim, gdzie przed trzema laty zginął generał Karol Świerczewski, przybyły poczty sztandarowe i liczne delegacje z wieńcami z terenu całego woj. rzeszowskiego, aby oddać hołd pamięci bohatera - rewolucjonisty.

W dniu tym zakończył się także marsz patrolowy „Ostatnim szlakiem Bohatera" którego wyniki podajemy na stronie 4-tej.

KP Japonii wzywa do utworzenia frontu narodowo-demokratycznego w walce przeciwko imperializmowi

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje orędzie KC Komunistycznej Partii Japonii do narodu japońskiego, wzywające do utworzenia frontu narodowo - demokratycznego, w którym braliby udział wszyscy patrioci kraju.

Orędzie, analizując sytuację kraju, podkreśla wzmożenie kolonizacji Japonii, przekształcanie jej w bazę wojenną oraz usiłowania rządu Yoshidy w kierunku odroczenia zawarcia traktatu pokojowego w celu faktycznego podporządkowania Japonii zagranicy.

Orędzie zawiera program frontu narodowo - demokratycznego, składający się z 18 punktów: jak najszybsze zawarcie wszechstronnego traktatu pokojowego, ewakuacja wojsk okupacyjnych natychmiast po całkowitym odzyskaniu suwerenności kraju, utrwalenie pokoju światowego drogą współpracy krajów miłujących pokój na podstawie paktu pokoju między St. Zjednoczonymi, Anglią, ZSRR i Chinami i układu chińsko - radzieckiego; gwarancja bezpieczeństwa Japonii na tejże podstawie, sprawiedliwe uregulowanie zagadnień terytorialnych, zgodnie z układami poczdamskim i jałtańskim; walka przeciw przekształcaniu Japonii w bazę wojenną i przeciw udziałowi jej w sojuszach wojennych; położenie kresu działalności prowokującej wojnę; nieograniczony rozwój pokojowych gałęzi przemysłu; natychmiastowe wznowienie równoprawnego handlu zagranicznego ze wszystkimi krajami: obrona przemysłu japońskiego i rolnictwa; walka z przymusowym importem żywności; likwidacja panowania kapitału zagranicznego w przemyśle, finansach i handlu zagranicznym; walka z budżetem wojennym; zakaz produkcji i transportu sprzętu wojennego; walka z presją rządu na organy samorządowe; samodzielność parlamentu w uchwalaniu budżetu, polityki wewnętrznej i zagranicznej; walka z dławieniem organizacji demokratycznych, z ograniczaniem praw związków zawodowych; zakaz prowadzenia działalności faszystów i przestępców wojennych, ścisła współpraca z miłującymi pokój siłami na całym świecie.

Orędzie wzywa patriotów Japonii, by na tej platformie jednoczyli się we froncie narodowo - demokratycznym.

Oświadczenie sekretariatu KC KP Japonii

MOSKWA (PAP). — Sekretariat KC Komunistycznej Partii Japonii opublikował oświadczenie, w którym wskazuje na konieczność uznania niedociągnięć w pracy partyjnej w dziedzinie tworzenia frontu narodowo-demokratycznego, niedociągnięć, spowodowanych niedocenianiem znaczenia wyzwolenia narodowego, jako wstępnego warunku wyzwolenia społecznego.

Oświadczenie podkreśla konieczność połączenia codziennej walki z walką o wyzwolenie narodowe, o jedność frontów robotniczego i chłopskiego w walce przeciw rozbijackiej działalności prawicowych socjalistów — agentów imperializmu — i konieczność wzmocnienia organizacji masowych.

Szczególne znaczenie przypisuje oświadczenie zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej i solidarności międzynarodowej.

Racjonalizatorzy łódzkich PZPDz im. M. Konopnickiej wzywają kluby racjonalizatorskie do współzawodnictwa

Z nową formą współzawodnictwa pracy wystąpili 27 bm. członkowie klubu racjonalizatorów przy Państwowych Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego im. Marii Konopnickiej w Łodzi. Na naradzie klubu, odpowiadając na apel czołowego racjonalizatora tych zakładów Leonarda Dąbrowskiego członkowie klubu J. Siek, L. Michalak, S. Wencik, M. Bednarek, W. Tomczyk, W. Dworczak, W. Filipczak, J. Garstka, Kołodziejczyk i W. Lipiński zobowiązali się do zrealizowania i wprowadzenia w rb. w swych zakładach 18 nowych pomysłów racjonalizatorskich.

Podejmując jednogłośnie zobowiązania, członkowie klubu wystosowali jednocześnie do klubu racjonalizatorów przy Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Pończoszniczego w Łodzi wezwanie do współzawodnictwa pracy na odcinku racjonalizacji sposobów produkcji oraz zwrócili się z apelem do członków wszystkich klubów racjonalizotorów w Polsce o naśladowanie ich inicjatywy.

Związkowcy polscy domagają się zaprzestania szykan przeciw dokerom i marynarzom we Francji

Aktywna postawa robotników portowych i marynarzy w walce o pokój wywołuje wściekłość w obozie imperialistycznym. Jak podawaliśmy niedawno, władze amerykańskie wytoczyły proces przewodniczącemu Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Marynarzy i Robotników Portowych — Harry Bridgesowi. Ostatnio, na rozkaz swych mocodawców — amerykańskich imperialistów władze francuskie zastosowały dalsze akty represji przeciwko Międzynarodowemu Zrzeszeniu Marynarzy i Robotników Portowych, aresztując w Marsylii w biurze podczas pełnienia obowiązków znanego działacza robotniczego, sekretarza generalnego Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Robotników Portowych — tow. Andre Fressinet.

W związku z tym sekretarz generalny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego — tow. Alek sander Burski wystosował do ministra spraw wewnętrznych w Paryżu telegram, w którym w imieniu milionowych mas członkowskich Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego, domaga się natychmiastowego zwolnienia z aresztu tow. Fressinet i zaprzestania na przyszłość stosowania tego rodzaju metod represji w stosunku do reprezentantów ŚFZZ, której prawa przedstawicielstwa przyznane zostały przez Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych.

Również Zarząd Główny Związku Zawodowego Transportowców wysłał telegram protestacyjny.

1.600 dzieci polskich z Francji przyjedzie na wakacje do Polski

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w ambasadzie RP odbyła się staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża konferencja w sprawie tegorocznej akcji na rzecz kolonii letnich dla dzieci wychodźstwa polskiego we Francji. W konferencji wziął udział ambasador Putrament oraz około 120 działaczy okręgowych i lokalnych komitetów kolonii letnich.

Akcja na rzecz kolonii rozwija się pomyślnie, mimo trudności, spowodowanych rozwiązaniem przez rząd francuski demokratycznych organizacji wychodźczych.

Tego lata około 1.600 dzieci wyjedzie na wakacje do Polski, 3.000 dzieci skorzysta z 3—4-tygodniowego pobytu na koloniach we Francji; półkolonie obejmą ponad 10 tys. dzieci.

Protest dziennikarzy przeciwko szykanom rządu francuskiego

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w „Domu Myśli Francuskiej" odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz generalny związku zawodowego dziennikarzy CGT—Jean Maurice Hermann—podał przyczyny, dla których III Kongres Międzynarodowego Związku Dziennikarzy nie mógł się odbyć, zgodnie z przewidywaniami w dniach 27, 28 i 29 marca w Paryżu.

Mówca zakomunikował, że przygotowania do Kongresu były w pełnym toku, gdy rząd odmówił wiz wjazdowych delegatom Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Odmawiając wizy sekretarzowi generalnemu organizacji Hronekowi, rząd faktycznie uniemożliwił odbycie Kongresu w Paryżu.

Na zakończenie konferencji 100 obecnych na niej dziennikarzy francuskich i zagranicznych podpisało energiczny protest przeciw zakazowi odbycia Kongresu w Paryżu jako sprzecznemu z elementarnymi zasadami gościnności, z demokratyczną tradycją francuską i współpracy międzynarodowej.

Pismo
O trwały pokój, o demokrację ludową!
ukazujące się w 12 językach walczy o pokój i postęp

Zakończenie obrad Kongresu Obrońców Pokoju w Norwegii

OSLO (PAP). — We wtorek zakończyły się w Oslo obrady Kongresu Obrońców Pokoju.

Zgodnie z zadaniem zjednoczenia w Norwegii ruchu w obronie pokoju — kongres postanowił przekształcić norweski komitet zwolenników pokoju w organizację „Zwolennicy Pokoju w Norwegii".

Kongres wydał apel do narodu norweskiego, w którym podkreśla, że koła rządzące kraju przyłączyły się do obozu agresywnego, przygotowującego nową wojnę światową i wzywa Norwegów do rozszerzania ruchu zwolenników pokoju i do jednoczenia się w aktywnej walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Demokratyczna młodzież Niemiec zach. walczy z imperializmem

BERLIN (PAP). — Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży odbył się w Hamburgu (brytyjska strefa okupacyjna) wielki wiec młodzieży.

Przemawiająca na wiecu Ilsa Wachsmuth — członek Komitetu Centralnego FDJ, oświadczyła, że młodzież niemiecka nigdy nie będzie służyła planom amerykańskich podżegaczy wojennych.

60 rocznica urodzin wdowy po Thaelmannie

BERLIN. (PAP). — Odbyło się w Berlinie uroczyste przyjęcie zorganizowane na cześć wdowy po Ernieście Thaelmannie, Rosy Thaelmann, z okazji 60 rocznicy jej urodzin. Przyjęcie było zorganizowane przez związek b. ofiar faszyzmu (VVN). W przyjęciu wzięli udział czołowi przedstawiciele sfer politycznych, kulturalnych i gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przemówienie Harry Pollitta

LONDYN (PAP). — Sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Harry Pollitt, przemawiając w Glamorganshire, poddał ostrej krytyce złośliwe, antykomunistyczne przemówienie Morrisona, wygłoszone 24 bm., w którym ten ostatni wzywał związki zawodowe do „pozbywania się komunistów".

Pollitt podkreślił, że Morrison broni interesów wielkiego kapitału, na szkodę mas pracujących.

Konferencja redaktorów gazetek ściennych we Wrocławiu

W dniach 25 i 26 bm. odbyła się we Wrocławiu wojewódzka konferencja redaktorów zakładowych gazetek ściennych pod hasłem: „Rola gazetek ściennych w walce o pokój i w popularyzacji długofalowego współzawodnictwa pracy". Konferencja zorganizowana przez ORZZ i oddział dolnośląski Zw. Zaw. Dziennikarzy RP zgromadziła ponad 200 redaktorów gazetek ściennych z terenu całego woj. wrocławskiego.

Zakończenie pracy w brygadach górniczych SP

Ostatnio odbyła się w Bytomiu uroczystość zakończenia pracy w brygadach górniczych SP. Większość junaków pozostała już na stałe w kopalniach w charakterze wykwalifikowanych górników. Na zdjęciu ogólny widok sali w czasie uroczystości.

Fot. St. Dziubiński.

O chleb i pokój

Dwa lata temu burżuazja Europy zachodniej przyjęła plan Marshalla w nadziei, że przy pomocy kapitalistów amerykańskich potrafi zdławić siły demokratyczne wyrosłe i zahartowane w walce z hitleryzmem.

Dwa lata działalności amerykańskiej pomocy marshallowskiej w Europie zachodniej przyniosły nadziejom burżuazji całkowitą klęskę. Krach planu Marshalla jest tak oczywisty, że znajduje odzwierciedlenie nawet w oficjalnym raporcie tzw. OEEC, instytucji powołanej do planowania rozdziału „pomocy" amerykańskiej. Raport stwierdza, że w krajach zachodnio - europejskich wzrosło bezrobocie, spadł wskaźnik produkcji, skurczył się eksport, wzrósł deficyt dolarowy i powstał chaos walutowy.

Plan Marshalla nie wzmocnił burżuazji europejskiej, przeciwnie — znacznie ją osłabił.

Nie spełnił plan Marshalla również drugiego zadania wyznaczonego mu przez strategów amerykańskiego imperializmu. Plan Marshalla nie zdołał rozbić, ani osłabić sił demokratycznych w Europie zachodniej. Przeciwnie, masy ludowe w krajach zachodnich zdobywają nowe doświadczenia i zaostrzają walkę.

Burzliwa fala strajków, zwłaszcza we Francji i we Włoszech, stanowi dobitny wyraz tej walki. W toku walki robotnicy uświadamiają sobie istotne źródła swego ciężkiego położenia.

Zaczynają rozumieć coraz lepiej, że przyczyną ich nędzy jest nie tylko chciwość przedsiębiorców, lecz, że zło tkwi w całej polityce uprawianej przez burżuazję rządzącą Francją. Że nędzę mas francuskich powodują również olbrzymie wydatki na zbrojenia, koszty „brudnej wojny" w Vietnamie, przygotowania do nowej wojny światowej.

Wysuwając żądania poprawy bytu, francuskie masy robotnicze domagają się jednocześnie wyswobodzenia Francji z pętli polityki marshallowskiej, zerwania agresywnego, wojennego paktu atlantyckiego, domagają się utrwalenia pokoju i nawiązania stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wiedząc, że stosunki z tymi krajami będą oparte na uczciwości i poszanowaniu wzajemnych interesów.

Hasła ekonomiczne splatają się w całość z obroną pokoju. W ogniu walki cementuje się i hartuje jedność ruchu robotniczego, kierowanego przez partię komunistyczną. Jednomyślnie uchwalone i solidarnie przeprowadzane strajki w przemyśle samochodowym, budowlanym, w przedsiębiorstwach „znacjonalizowanych", wśród robotników portowych są tego dowodem. W pierwszym tygodniu marca we Francji strajkowało ponad milion robotników.

Pod naporem mas robotniczych burżuazja zmuszona jest do ustępstw. Rząd francuski musiał się zgodzić na przywrócenie prawa do zawierania umów zbiorowych. Wiele przedsiębiorstw przyjęło żądania robotników. Jednocześnie rząd usiłuje przy pomocy faszystowskich ustaw i pałek policyjnych pozbawić robotników prawa do strajku w obronie pokoju.

Chwyty reakcji są jednak bezskuteczne. Robotnicy portów francuskich i algerskich ogłaszają 24- i 48-godzinne strajki ostrzegawcze, protestując przeciwko wyładunkowi broni amerykańskiej. Przyłączają się do nich marynarze i oficerowie floty handlowej. Broń amerykańska nie jest wyładowywana.

Podobnie rozwija się walka ludu we Włoszech. Akcja zajmowania przez chłopów ziemi trwa nadal, nie bacząc na faszystowskie dekrety i strzały policji ministra Scelby. Robotnicy włoscy, podobnie jak ich towarzysze francuscy, walczą strajkami o poprawę bytu, dokerzy włoscy odmawiają wyładunku broni. Najświeższy wypadek — okupowanie przez robotników wielkiej fabryki chemicznej w pobliżu Rzymu, którą właściciele zamierzali przestawić na produkcję wojenną — świadczy o nowej formie walki o pokój i o chleb zarazem.

Odgłosy walki klasowej, toczonej przez masy ludowe Francji i Włoch, rozlegają się głośnym echem w sąsiednich krajach kapitalistycznych, zagrzewając i tam do walki masy robotnicze. Strajki robotników belgijskich przeciwko powrotowi króla-zdrajcy, strajki, które sparaliżowały kombinację dawno już obmyśloną oraz przygotowaną przez klerykalno-amerykańską reakcję — ilustrują proces rozszerzania się frontu walki.

Bojowa postawa olbrzymiej większości mas ludowych w krajach marshallowskich budzi przerażenie wśród reakcjonistów i imperialistów. Faszystowskimi dekretami i gwałtami policji na próżno usiłują oni powstrzymać rosnącą lawinę ruchu ludowego. Na próżno miotają oszczerstwa i wymysły pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, usiłując obniżyć autorytet obozu pokoju. Jak to wykazały odgłosy, jakimi odbiły się uchwały ostatniej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie, masy ludowe w krajach zachodnich coraz lepiej i coraz jaśniej widzą w Zw. Radzieckim i kierowanym przezeń obozie pokoju swoją ostoję i nadzieję pewnego zwycięstwa.

Przemówienie tow. Zofii Dzierżyńskiej na konferencji partyjnej dzielnicy Krowodrza w Krakowie

W konferencji partyjnej w dzielnicy Krowodrza w Krakowie w dn. 27 bm. wzięła udział Zofia Dzierżyńska, która będąc w Polsce na uroczystościach sprowadzenia urny z prochami Juliana Marchlewskiego do Polski, odwiedziła Kraków, dobrze jej znany z okresu, kiedy mieszkała tu i pracowała z Feliksem Dzierżyńskim.

Zgromadzeni na konferencji wyborczej w dzielnicy Krowodrza zgotowali gorącą owację Zofii Dzierżyńskiej, zasłużonej działaczce rewolucyjnej, żonie wielkiego rewolucjonisty, współpracownika Lenina i Stalina.

Tow. Dzierżyńska przybyła na konferencję w towarzystwie pierwszego sekretarza KW PZPR, tow. Mariana Rybickiego i tow. Kamińskiej z Wydziału Historii Partii KC.

Wśród długotrwałych oklasków, okrzyków na cześć Zw. Radzieckiego, WKP(b), Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, Zofię Dzierżyńską przywitał przewodniczący konferencji, zapraszając ją do prezydium konferencji.

Zofia Dzierżyńska wygłosiła przemówienie, w którym powiedziała m. in.:

„Drodzy towarzysze! Szczęśliwa jestem, że znajduję się znów na ziemi polskiej, wolnej nie tylko od jarzma hitlerowskiego, ale i od ucisku obszarniczo - kapitalistycznego.

Kraków, to miasto, bliskie mojemu sercu. Wiąże mnie z nim wiele drogich wspomnień z lat 1910 i 1912—14. Po ucieczce z Syberii, dokąd zostałam przez rząd carski zesłana na dożywotnie osiedlenie za działalność w SDKPiL, zamieszkałam w Krakowie. Tu pracowałam pod bezpośrednim kierownictwem Feliksa Dzierżyńskiego, przyjaciela Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego, bohatera Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, jednego z najbliższych towarzyszy walki Lenina i Stalina.

Jak wiecie, towarzysze, wczoraj zakończyły się w Warszawie uroczystości żałobne, związane z przewiezieniem z Berlina urny z prochami tow. Marchlewskiego, wielkiego Polaka i rewolucjonisty, jednego z założycieli rewolucyjnej, marksistowskiej partii proletariatu polskiego — SDKPiL, poprzedniczki KPP i PPR.

Julian Marchlewski był prawdziwym internacjonalistą proletariackim i szczerym patriotą polskim. Kochał gorąco swój kraj ojczysty, kochał polski lud pracujący.

Julian Marchlewski pracował nie tylko wśród klasy robotniczej Polski, ale też wśród robotników niemieckich, a po zwycięstwie Rewolucji Socjalistycznej w Rosji — w szeregach wielkiej partii Lenina — Stalina. Był jednym z założycieli i członkiem prezydium Międzynarodówki Komunistycznej.

Na uroczystości żałobne z okazji 25-lecia śmierci Juliana Marchlewskiego przybył delegat WKP(b) oraz delegacja Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. W ten sposób uroczystości żałobne w Warszawie stały się manifestacją międzynarodowej solidarności ludu pracującego Polski z narodami Związku Radzieckiego i demokratycznymi, pokojowymi siłami Niemiec.

Towarzysze! Kraków, to miasto, gdzie mieszkał wielki Lenin, wódz mas pracujących całego świata, tu miałam szczęście po raz pierwszy zetknąć się z nim w „Spójni" gdzie wygłosił referat dla socjalistów polskich.

Kraków ma też szereg miejsc historycznych, związanych z działalnością SDKPiL i Feliksa Dzierżyńskiego.

Tu, na ulicy Kołłątaja 4, w latach 1910—11 znajdował się lokal Sekretariatu Zagranicznego SDKPiL, w którym mieszkał Dzierżyński. W lokalu tym mieściło się przebogate archiwum wydawnictw SDKPiL i innych partii rewolucyjnych. Tu, w sierpniu w 1910 roku, odbyła się krajowa konferencja SDKPiL.

Przy ulicy Krowoderskiej róg Słowackiego w roku 1912—14 mieścił się lokal partyjny. W domu Piotra Rosoła na Łobzowie mieszkał i pracował przez kilka miesięcy Feliks Dzierżyński w roku 1910.

Wiele cierpiał naród polski, wiele cierpiał proletariat polski. My, starzy SDKPiL-owcy, nie mogliśmy sobie ani na chwilę wyobrazić, aby po zwycięstwie rewolucji w Rosji, lud polski pozostał nadal w kajdanach niewoli. Ale tak się niestety stało. Wielka Rewolucja Październikowa przyniosła Polsce niepodległość, ale ucisk społeczny klasy robotniczej i chłopów pozostał. Rządy obszarników i kapitalistów, odrzucające sojusz ze Związkiem Radzieckim, a pozostające w sojuszu z imperialistami najpierw angielsko-francuskimi a potem hitlerowskimi, spowodowały straszną katastrofę wrześniową, męczarnie ludu polskiego w latach hitlerowskiej okupacji.

Wyzwolenie przyszło ze wschodu, z kraju socjalizmu, z kraju partii bolszewików i jej wodza Stalina, wielkiego przyjaciela Polski i wszystkich gnębionych i uciskanych narodów.

Towarzysze! Nie poszły na marne trudy i ofiary rewolucjonistów polskich, Ludwika Waryńskiego, Marcina Kasprzaka, Stefana Okrzei, Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i tysięcy innych bojowników proletariatu polskiego. Spełniły się ich marzenia. Dziś ster rządów w Polsce dzierżą robotnicy i chłopi, którzy w bohaterskiej pracy i walce z reakcją budują fundamenty socjalizmu. Imperializm międzynarodowy ma poważne powody do niepokoju i trwogi. Coraz szerzej rozwija się w skali międzynarodowej walka o pokój, demokrację i socjalizm.

Obóz demokracji i socjalizmu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele obejmuje już 800 miln. ludzi — jedną trzecią ludzkości. Żadne bomby atomowe czy wodorowe nie zmienią biegu historii. Nie ma takiej siły na świecie, która byłaby w stanie wstrzymać pochód ludzkości do wolności, demokracji i socjalizmu.

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza Polski!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przywódca — Towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz mas pracujących całego świata i całej postępowej ludzkości — Towarzysz Stalin!"

Wzrost obrotów handlu zagranicznego — wyrazem rozwoju naszej gospodarki narodowej

Tadeusz Sapociński

We wczorajszym numerze „Trybuny Ludu" opublikowaliśmy dane, dotyczące realizacji obrotu towarowego z zagranicą w roku 1949. Jak wynika z komunikatu Ministerstwa Handlu Zagranicznego, nasza wymiana towarowa wzrosła w ub. r. o 19,3 proc., w porównaniu z r. 1948, osiągając wartość 5.006 miln. rubli.

O czym świadczą dane komunikatu Ministerstwa Handlu Zagranicznego?

Świadczą one przede wszystkim o dalszym pomyślnym rozwoju naszego handlu zagranicznego, stanowiącego ważny czynnik w realizowaniu narodowych planów gospodarczych.

Świadczą one o słusznej linii rozwojowej naszego handlu zagranicznego — tak pod względem geograficznym jak i strukturalnym.

Dane te świadczą wreszcie — o wielkich perspektywach polskiego handlu zagranicznego — szczególnie, jeżeli chodzi o coraz szersze, coraz większe obroty towarowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Zwiększamy obroty towarowe — rozszerzamy wymianę z ZSRR i krajami demokracji ludowej

Bo spójrzmy, jaką ewolucję przechodził i przechodzi nasz handel zagraniczny w ciągu ostatnich lat.

Jeżeli chodzi o wzrost obrotów — to, przyjmując wartość obrotów w 1938 r. za 100, wyniosły one w 1947 r. — 75, w 1948 r. — 140, w ubiegłym zaś roku wzrosły o dalszych 19,3 proc. Obserwujemy więc — poczynając od 1947 r.—nieustanny rozwój stosunków handlowych z zagranicą, nieustanne rozszerzanie się obrotów towarowych.

Coraz bardziej rośnie udział Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w naszym handlu zagranicznym. W 1948 r. wynosił on już 41 proc., w 1949 — 44 proc., a w roku 1950 wzrośnie do ok. 55 proc.

Wielkie perspektywy otwierają również przed naszym handlem zagranicznym obroty z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z Chińską Republiką Ludową.

Najważniejsze miejsce w obrotach zajmuje Związek Radziecki. Import z ZSRR — głównie w dobrach inwestycyjnych — wzrośnie w br. o 50 proc., w porównaniu z rokiem ubiegłym, ogólny zaś wzrost obrotów ze Związkiem Radzieckim będzie w br. o 34 proc. większy, niż w roku 1949.

Dzięki wielkim dostawom inwestycyjnym ze Związku Radzieckiego, będziemy mogli w okresie Planu Sześcioletniego podwoić niemal zdolność produkcyjną naszego hutnictwa, znacznie zwiększyć możliwości produkcyjne naszej energetyki, stworzyć podstawy nowoczesnego przemysłu chemicznego, budownictwa maszynowego itd.

Wzajemne polsko - radzieckie dostawy służą realizacji wielkich i pokojowych planów gospodarczych naszych obu krajów — rozwijają się na bazie przyjaznej, wzajemnej współpracy gospodarczej.

Rozwijając i umacniając stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, prowadzimy również wymianę towarową z państwami kapitalistycznymi. Realizując wytyczne pokojowej polityki, dążymy do utrzymywania stosunków handlowych z wszystkimi państwami — ale tylko na warunkach pełnej równoprawności partnerów.

Będziemy stale zwalczać wszelkie próby dyskryminacji, jednostronnych rozstrzygnięć, próby dyktatu i zastraszenia. Wszystkie te środki są wobec dzisiejszej Polski, Polski Ludowej, całkowicie bezskuteczne.

Strukturalne zmiany naszego handlu zagranicznego

Z każdym rokiem zmienia się stopniowo struktura naszego handlu zagranicznego.

Kontrastowo niemal zmienił się skład importu w porównaniu do okresu przedwojennego.

Podczas, gdy w 1938 r. środki produkcji (surowce, półfabrykaty, dobra inwestycyjne) stanowiły w imporcie 56 proc., a środki konsumcyjne — 44 proc., to w ubiegłym roku import środków produkcji wyniósł 84,6 proc., środków konsumcyjnych zaś — 15,4 proc.

Ta struktura naszego obecnego importu jest dokładnym odbiciem wielkich zmian, jakie zaszły i zachodzą w gospodarce narodowej Polski Ludowej.

Te dane naszego importu mówią, że szybko i stale wzrasta produkcja przemysłowa w Polsce Ludowej. Że budujemy coraz więcej fabryk, okrętów, gmachów mieszkalnych, szpitali, szkół.

Te dane naszego importu mówią, że Polska Ludowa szybko przekształca się w kraj przemysłowo - rolniczy, że śmiało i pewnie kroczy na drodze do socjalizmu.

O wielkim, dynamicznym rozwoju naszej gospodarki narodowej mówią również dane eksportu.

Środki produkcji (łącznie z węglem i koksem) stanowią w naszym eksporcie 1949 r. 63,8 proc., środki konsumcyjne natomiast — 36,2 proc.

Znacznie wzrósł, w porównaniu do roku 1939, eksport węgla i koksu — z 19,1 proc. do 46 proc., wyrobów przemysłowych — z 12,5 proc. do 16,2 proc. i in.

Zmniejszył się jednocześnie eksport artykułów spożywczo-rolniczych — z 42,3 proc. do 20 proc., drewna — z 17,5 proc., do ok. 2 proc. itd.

Dane obrotów handlowych odzwierciedlają rozwój naszej gospodarki narodowej

Dane eksportu zatem w pełni potwierdzają zmiany strukturalne importu.

Wykazują one potężny wzrost naszej produkcji przemysłowej, dzięki czemu jesteśmy w stanie eksportować większe niż przed wojną ilości węgla, wyrobów przemysłowych i innych. Wykazują one silny wzrost siły nabywczej polskich mas pracujących, co wyraziło się pochłanianiem przez rynek wewnętrzny (w przeliczeniu na głowę ludności) większej masy artykułów konsumcyjnych—zwłaszcza spożywczo - rolnych. Wykazują one również wielki rozmach prac inwestycyjnych, co zmniejszyło m. in. wywóz drewna.

Globalna suma naszych obrotów z zagranicą została podana po raz pierwszy w rublach. Gigantyczny rozwój gospodarki radzieckiej umożliwił uniezależnienie rubla od dolara i oparcie kursu rubla na trwałej podstawie — złocie.

Jest rzeczą jasną, że obecnie — gdy coraz bardziej rośnie i rozwija się wymiana towarowa między Polską a Związkiem Radzieckim, gdy nasze obroty z ZSRR wzrastają w br. o 34 proc., w porównaniu z rokiem 1949 — przeszliśmy w obliczeniach naszego handlu zagranicznego z nietrwałego dolara na rubel.

Waluta radziecka — rubel jest obecnie najpewniejszą walutą na świecie, jest odzwierciedleniem rosnącej nieustannie potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego i wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną.

Dlatego opierając obliczenia naszego handlu zagranicznego na tej walucie, stwarzamy mu jeszcze pewniejsze, jeszcze dogodniejsze warunki rozwojowe.

Pomyślny rozwój naszego obrotu towarowego z zagranicą wymaga systematycznej troski i dbałości aparatu gospodarczego i załóg fabrycznych o wysoką jakość i terminową realizację produkcji, przeznaczonej na eksport, wymaga ścisłego przestrzegania dyscypliny wykonywania planów eksportowych.

„Cudotwórcy" z Čichošti i patrioci z Bańskiej Bystrzycy

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Jerzy Rawicz

Praga, w marcu 1950

Chyba nie tylko za granicami, ale i w samej Czechosłowacji niewielu ludzi wiedziało o małej miejscowości Cichost.

Aż nagle cicha Cichost stała się głośna. Bo w Cichosti wydarzył się cud! W czasie jednego z nabożeństw zdumieni wierni zauważyli, jak krzyż na ołtarzu zaczął się kiwać. Wpierw na lewo, potem prostował się, potem na prawo.

Cud!

Ksiądz Toufar stał właśnie w tej chwili na ambonie i kazał. Ksiądz Toufar jest dobrym mówcą. Gestykulował zawzięcie prawą ręką. A lewa...

Krzyż jest na ołtarzu. Ambona daleko.

Oglądali się na siebie wierni. Patrzyli ze zdumieniem na krzyż, na sąsiadów, na księdza.

Cud!

*

Rozeszła się wieść o cudzie w Cichosti. Mała dziura, która auto widziała od święta, zaroiła się od aut, od pięknych limuzyn ze znaczkiem CD — Korpus Dyplomatyczny. Z limuzyn wysiadali ludzie, mówiący obcymi językami. Jako jedna z pierwszych przyjechała limuzyna internuncjatury papieskiej z jej sekretarzem, księdzem Ottavia de Liva. Ksiądz de Liva przeszedł milcząco wśród szpaleru ludzi, podszedł prosto do ołtarza i pocałował cudowny krzyż. Pocałunek papieskiego księdza - dyplomaty miał usankcjonować cud.

Sekretarz internuncjatury de Liva znał dokładnie drogę do kościółka w Cichosti. Już nie pierwszy raz jego limuzyna odbyła drogę do zapadłego osiedla. Już nie pierwszy raz witał się z księdzem Toufarem.

Był tu już raz. A potem wydarzył się cud. Potem ksiądz Toufar wygłaszał kazanie, gestykulując prawą ręką, a lewa...

*

Lewa. Władze czechosłowackie wyświetliły, co robiła lewa ręka księdza Toufara. Wiedziała prawica, co robi lewica. Lewa ręka księdza Toufara pociągała za sznurek, który szedł wzdłuż murów kościelnych, aż do ołtarza, niewidoczny dla oczu wiernych — do podstawy krzyża. U podstawy krzyża umocowana była sprężynka. Ksiądz Toufar wygłaszał kazania i w ferworze oratorskim wymachując prawicą, nieznacznie lewicą pociągał za sznurek. I tak wydarzył się cud, usankcjonowany pocałunkiem sekretarza papieskiej internuncjatury.

*

Dziś we wszystkich kinach Czechosłowacji ludzie oglądają przebieg „cudu". Jedni się śmieją z „cudu", ale większość wyraża niekłamane oburzenie.

*

Prowokacje niewymyślne, już nie tylko grubymi nićmi, ale wręcz księdza - toufarowymi sznurkami szyte. Prowokacje, mające na celu przeciwdziałać temu, co dokonuje się na odcinku zbliżenia między czechosłowackim państwem ludowym a duchowieństwem. Prowokacje, inspirowane przez obce wywiady, przez wrogie siły imperializmu, prowokacje, których nici prowadzą nie tylko od kazalnicy do ołtarza, ale prowadzą dalej, do Rzymu i Waszyngtonu.

W tych prowokacjach, w tych cudach i zjawiskach okazuje się bezsilna wściekłość prowokatorów. Bo wśród księży katolickich w Czechosłowacji mało już jest takich, którzy dają się wciągać w awanturniczą politykę przeciw państwu ludowemu, niewielu toufarów tańczy na sznurku de-livów.

14 października 1949 roku zostały uchwalone w Czechosłowacji nowe ustawy kościelne. W myśl tych ustaw duchowni wszystkich wyznań winni składać przyrzeczenie na wierność państwu. Wbrew dywersyjnej akcji reakcyjnej części Episkopatu, olbrzymia większość niższego duchowieństwa katolickiego podpisała przyrzeczenie.

Tysiące księży podpisały listy z życzeniami urodzinowymi dla Generalissimusa Stalina.

Tysiące księży biorą czynny udział w ruchu pokoju.

18 marca w Bańskiej Bystrzycy obradował Krajowy Komitet Obrońców Pokoju. W tym samym dniu w mieście tym odbyła się potężna manifestacja ludzi pracy w obronie pokoju. W manifestacji wzięli udział również delegaci księży katolickich z całego kraju, w kościołach odbyły się modły o trwały pokój.

*

W Bratysławie rozmawiałem z jednym z tych księży, którzy brali udział poprzedniego dnia w pokojowej manifestacji w Bańskiej Bystrzycy.

Ksiądz Michał Bardos powiedział mi:

— Dążeniem duchowieństwa winno być, by ludziom było lepiej, by był na świecie pokój. Jeżeli znajdzie się ustrój, który dąży do tego, by ludziom było lepiej i sprawia, że ludziom jest lepiej, jeżeli ten system jednocześnie walczy o trwały pokój na świecie — to obowiązkiem każdego uczciwego duchownego jest współpracować z tym ustrojem. A właśnie ustrój socjalistyczny gwarantuje, że ludziom na świecie będzie lepiej, że będzie więcej chleba i będzie to chleb bielszy, że skończą się rzezie, zbrodnie i morderstwa.

Zapytałem księdza Bardosa, co sądzi o manifestacji pokojowej w Bańskiej Bystrzycy. Ksiądz odpowiedział:

— Jestem synem kolejarza. Mój ojciec przez całe życie ciężko pracował. W Bańskiej Bystrzycy byłem wśród robotników i chłopów, wśród ludzi, którzy wyrośli w nędzy i dziś w nowych warunkach są szczęśliwi i budują swój kraj i swoją przyszłość. Większość księży myśli tak, jak ja, większość księży czuje się szczęśliwa, jeżeli wśród swych braci i sióstr, wśród robotników i chłopów może walczyć o lepszą przyszłość dla siebie samych, dla nas wszystkich.

— Nie było jeszcze wypadku — mówi dalej ksiądz Bardos — i wiem o tym nie tylko z własnego doświadczenia — aby państwo, aby ktokolwiek przeszkadzał nam modlić się, odprawiać nabożeństwa. Na odwrót, państwo pomaga nam i zabezpiecza nas materialnie. Ktokolwiek występuje przeciw państwu ludowemu, jest wrogiem każdego z nas, jest wrogiem wolności, chce wojny i nieszczęścia ludzkiego.

*

Garstka „cudotwórców" nie zdoła sprowokować tysięcy uczciwych duchownych. I jakby się nie oburzali reakcyjni biskupi — księża czescy i słowaccy idą z Pragą i Bratysławą, a nie z Waszyngtonem i jego filiami.

Rozwój racjonalizatorstwa w przemyśle wełnianym

Racjonalizatorzy przemysłu wełnianego poszczycić się mogą już w chwili obecnej poważnymi osiągnięciami. Ogółem zgłoszono do stycznia br. 624 pomysły racjonalizatorskie i wynalazki, z których zakwalifikowano do powszechnego użytku i premiowano 477 pomysłów. Zastosowanie tych pomysłów przyniosło przemysłowi wełnianemu 908 milionów zł oszczędności rocznie. Racjonalizatorzy otrzymali łącznie ponad 3.500 tys. zł premii.

Na zakończenie obrad zgromadzeni zobowiązali się do ścisłego przestrzegania 14-dniowych terminów załatwiania wniosków racjonalizatorskich.

Likwidacja odłogów na Dolnym Śląsku

(Koresp. wł.). — Meldunki o przebiegu wiosennej akcji siewnej są pomyślne. W niektórych powiatach, gminach i gromadach przystąpiono już do likwidacji odłogów. W powiecie Brzeg przystąpiono do likwidacji 600 ha resztówek powstałych po regulacji gruntów. W gminie Karłowice, gdzie było 130 ha resztówek, 200 par koni pracuje przy zaorywaniu tych gruntów. W pow. Namysłów chłopi zespołowo likwidują prawie 100 ha odłogów wtórnych. W gromadzie Domaszewice gm. Strzelce pracuje wiele grup składających się z trzech lub 4 osób obrabiając kilkuhektarowe działki. To samo robi się w gromadzie Pietrzykowice.

W gromadzie Proboszczów 19 grup rozpoczyna likwidację 130 ha odłogów. W gromadzie Pielgrzymka 15 ha odłogów zaorał zespół gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

We wszystkich gromadach pow. Złotoryja członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację tworzą grupy, które wspólnie likwidują odłogi. (j. d.)

Osiągnięcia kobiet województwa lubelskiego

(Koresp. wł). — Pierwsza połowa marca przyniosła duże ożywienie Kół Ligi Kobiet i Kół Gospodyń Wiejskich w woj. lubelskim. Warty Pokoju zaciągane w fabrykach, dały poważne rezultaty. Najlepsze wyniki osiągnął powiat Chełm, gdzie wykonane zobowiązania dały wartość 15 miln. zł — w Lublinie zaś 12 miln. zł. Według niepełnych jeszcze danych do grup hodowców i producentów weszło w tym czasie ponad 6.000 kobiet, przy czym wyraźnie przoduje tu pow. Radzyń.

Powstały również 44 koła terenowe Ligi Kobiet, zrzeszające kobiety niezatrudnione w zakładach pracy. Zawiązało się także kilkadziesiąt zespołów artystycznych i czytelniczych przy świetlicach Ligi Kobiet. W obchodach Międzynarodowego Dnia Kobiet brało udział wiele tysięcy kobiet we wszystkich miejscowościach województwa. W manifestacji w Lublinie w dniu 8 marca wzięło udział 1.500 delegatek ze spółdzielni produkcyjnych i Kół Gospodyń Wiejskich.

Międzynarodowy Dzień Kobiet zaktywizował dziesiątki tysięcy kobiet woj. lubelskiego do walki o pokój, o podniesienie produkcji, o lepsze rezultaty pracy na polu kulturalnym.

(do)

Praca korespondenta wiejskiego wiąże się z pracą agitatora

(Koresp. wł.) — W ub. tygodniu odbyła się w Krakowie konferencja agitatorów wiejskich oraz korespondentów chłopskich „Gazety Krakowskiej", zwołana przez Wydział Propagandy KW PZPR i redakcję „Gazety Krakowskiej."

Dwudniowe obrady konferencji z udziałem przeszło 200 uczestników z poszczególnych powiatów województwa krakowskiego, poświęcone były omówieniu aktualnych zagadnień wsi krakowskiej. W dyskusji dyskutanci m. in. zgodnie podkreślili konieczność powiązania pracy korespondenta z pracą agitatora, wskazując zarazem na potrzebę szerszego wykorzystywania prasy w pracy agitacyjnej.

Samokrytyczna i krytyczna ocena działalności agitatorów wiejskich i korespondentów, jakiej dokonali uczestnicy konferencji, jak również podzielenie się doświadczeniami z poszczególnych terenów — zamknęły obrady, przyczyniając się do dalszego uaktywnienia grup agitatorów i korespondentów wiejskich województwa krakowskiego. (j. l.)

Grupy plantatorów i hodowców woj. gdańskiego muszą być lepiej zorganizowane

(Koresp. wł.) Zorganizowane dotychczas na terenie woj. gdańskiego 1.860 grup plantatorów i hodowców, liczące 24.236 członków, wykazały bardzo słabą działalność. Tylko 20 proc. z wymienionych grup przejawiało zadowalniającą aktywność, reszta działała słabo, lub nie robiła nic. Winę za to ponoszą Powiatowe Zarządy ZSCh, oraz Zarządy Gminne, które sprawę organizacji grup traktowały jako zagadnienie drugorzędne. Zdarzały się wypadki, że w gromadzie nikt nie słyszał o istnieniu grup plantatorów i hodowców. Znikomy udział kobiet w grupach również nie sprzyjał ich popularyzacji. Lustracje terenowe wykazały, że najaktywniejszymi pod tym względem powiatami były: Malbork, Kartuzy, Wejherowo, Kościerzyna i Tczew, słabiej zaś pracowały — Sztum, Lebork i Gdańsk.

Na naradzie wytwórczej w Wojewódzkim Wydziale Rolnym w Gdańsku, która odbyła się 23 marca br. postanowiono zapobiec dotychczasowym błędom przez odpowiednią organizację grup, otoczenie ich troskliwą opieką, szkolenie zawodowe i kontrolowanie prac.

Jako główne wytyczne dla organizowania grup na rok bieżący ustalono: uaktywnienie grup plantatorów i hodowców na wszystkich szczeblach; objęcie wszystkich grup akcją współzawodnictwa; zacieśnienie współpracy z Państwową Administracją Rolną i instytucjami kontraktującymi; zwiększenie udziału kobiet w grupach; powiązanie grup z Kołami Gromadzkimi oraz organizowanie miesięcznych narad produkcyjnych.

W roku bieżącym na terenie woj. gdańskiego zostanie zorganizowane 4.529 grup plantatorów i hodowców, liczących ok. 40.000 członków, z tym, że plany opracowane będą wcześnie, a specjalni instruktorzy oraz przeszkoleni kierownicy grup zajmą się organizacją fachową i techniczną. (jk)

Spółdzielnie produkcyjne województwa olsztyńskiego rozpoczęły siewy wiosenne

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

W zeszłym roku 10 spółdzielni produkcyjnych w woj. olsztyńskim przeprowadziło po raz pierwszy wspólny siew.

15 stycznia br. były w województwie olsztyńskim 32 spółdzielnie produkcyjne, w miesiąc później — 43, a siewy wiosenne rozpoczęło obecnie ponad 50 spółdzielni. Najwięcej spółdzielni produkcyjnych skupiło się w powiecie Mrągowo. Powstawały one w rezultacie długich i dojrzałych namysłów.

Spółdzielnia „Ełczanka" w Jaglaku (pow. Kętrzyn) np. może uważać się słusznie za „matkę" spółdzielni w Zdrężku (pow. Morąg). Chłopi ze Zdrężka długo ważyli wszystkie „za" i „przeciw", wreszcie poszli obejrzeć „Ełczankę". W rezultacie tych odwiedzin, po zapoznaniu się z zespołową gospodarką, w niecałe dwa tygodnie później założyli spółdzielnię u siebie, przy czym najbardziej zapaliły się do zespołowej gospodarki kobiety. Wiele nowych spółdzielni produkcyjnych (np. w Gutach Piskich) powstało po powrocie uczestników wycieczki do kołchozów Ukrainy.

Na skutek niedostatecznej opieki fachowej w zeszłorocznej akcji siewnej spółdzielnie produkcyjne popełniały jeszcze błędy. Były one wynikiem braku doświadczenia w prowadzeniu dużego, zespołowego gospodarstwa rolnego o nowej treści i nowej formie.

Plany zasiewów były opracowywane jednoosobowo przez przewodniczącego spółdzielni, nie zapoznano z nimi członków spółdzielni, nie mogli więc wypowiedzieć się czy są one słuszne. Członkowie spółdzielni nie zawsze czuli się więc jej gospodarzami, a z drugiej strony przewodniczący, samodzielnie podejmujący decyzję co do planu często nie zastanawiał się, czy posiada odpowiednią ilość sił roboczych, niezbędnych do jego realizacji.

Nie ustalono również w ub. roku norm dla wszystkich rodzajów pracy i nie wprowadzono systemu wyceniania wykonanej pracy w dniówkach obrachunkowych, co stanowi nieodzowny warunek gospodarki zespołowej.

Wszystkie te niedociągnięcia zostały obecnie wzięte pod uwagę w czasie przygotowań do robót wiosennych.

Tegoroczne plany zasiewów omówiono na wspólnych zebraniach członkowskich. Kolektyw na praca nad planem zmobilizowała wszystkich członków spółdzielni do akcji siewnej.

Opracowanie planów odbywało się w roku bieżącym przy fachowej pomocy administracji rolnej, PGR-ów i POM-ów, chociaż nie wszędzie (np. w Falcewie) pomoc ta, zwłaszcza ze strony państwowej administracji rolnej, stała na właściwym poziomie. W każdym razie tegoroczne plany zasiewów spółdzielni produkcyjnych są dużo lepiej i staranniej opracowane, niż w ubiegłym roku.

Dniówka obrachunkowa, metody jej zapisywania i obliczania były zasadniczym przedmiotem wykładów na trzydniowym kursie szkoleniowym dla przewodniczących zarządów spółdzielni i kierowników grup (brygad). Kurs taki odbył się w Olsztynie w dwóch turnusach.

*

Oddzielne zagadnienie stanowi ruch łączności na terenie spółdzielni produkcyjnych. O ile „stare", to znaczy zeszłoroczne, spółdzielnie często goszczą u siebie ekipy artystyczne i ekipy robotników i pracowników umysłowych z miasta, to nowozorganizowanych spółdzielni lub gromad, w których działają już komitety założycielskie — ruch łączności jeszcze nie objął.

Wydaje się, że ORZZ i jej instancje w powiatach nie mogą nadążyć za szybkim tempem powstawania spółdzielni. Trzeba więc ruchowi związkowemu dopomóc w przezwyciężeniu tej słabości i w wyrównaniu tempa ruchu łączności.

T. GUTKOWSKI

XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie będą manifestacją osiągnięć gospodarczych Polski Ludowej

Polska Izba Handlu Zagranicznego zorganizowała dnia 28 bm. konferencję prasową, na której Prezes tow. Ludwik Grosfeld oraz Wicekomisarz Rządu dla Wystaw i Targów tow. Alfred Rosochowicz zapoznali dziennikarzy z całokształtem przygotowań do XXIII MTP, które odbędą się w czasie od dnia 29.IV do 14.V bm.

Tegoroczne XXIII MTP będą przeglądem imponujących osiągnięć naszej gospodarki w przedterminowo wykonanym planie trzyletnim. Jednocześnie zobrazują one perspektywy planu 6-letniego.

Wielkie gospodarcze i polityczno - dydaktyczne znaczenie Targów wymaga rozszerzenia ich zakresu w stosunku do lat ubiegłych.

Zadanie to osiągnięte zostanie z jednej strony przez zwiększenie różnorodności eksponowanych towarów, ukazanie masowej skali ich produkcji i szybko wzrastającej jakości, a z drugiej strony przez maksymalną frekwencję zwiedzających.

Przewiduje się, że Targi obejrzy w tym roku wiele ponad 1.000.000 zwiedzających. Po raz pierwszy zostaną zorganizowane masowe wycieczki racjonalizatorów i przodowników pracy z miast i wsi.

W czterech zasadniczych pionach: przemysłu, rolnictwa, komunikacji i budownictwa 19 grup branżowych ukaże wszechstronny asortyment towarów. Komitety branżowe kolektywnie przygotowują ekspozycje Targów, kierując się słuszną zasadą: na pierwszym planie towar, na drugim wystawca.

Całość organizacji PMT ujęta będzie w trzech działach: targowym, problemowo - dydaktycznym i sprzedaży detalicznej, która odbywać się będzie w 74 pawilonach-kioskach przez 16 dni targowych.

W XXIII MTP zaprezentują swe najnowsze towary eksportowe kraje: ZSRR, który już przysłał większą część swoich eksponatów, CSR, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Ponadto organizują stoiska instytucje handlu zagranicznego Austrii, Włoch, Holandii i Szwecji oraz firmy prywatne z Belgii, Anglii, Francji i Szwajcarii.

W lepsze jeszcze niż dotychczas przygotowanie Targów wkłada cały aparat wiele zapału i staranności. Pomyślnym zjawiskiem jest fakt, że całość prac architektonicznych i plastycznych wykonuje w tym roku sektor uspołeczniony. Ideowa treść Targów zharmonizowana będzie z ich plastyczną i architektoniczną oprawą.

W przygotowaniach zaplecza Targów, zakwaterowania i zaaprowizowania gości, bierze udział specjalnie powołany Komitet Obywatelski.

Zapewniono 13 tys. łóżek; otwarta zostanie restauracja, która będzie wydawać 100.000 obiadów dziennie.

Masowy ruch gości do Poznania organizuje z całej Polski „Orbis". Uruchomione będą pociągi specjalne.

XXIII MTP staną się poglądową lekcją wyników pokojowej pracy naszego narodu. (G)

Górnicy, metalowcy i robotnicy portowi przekraczają zobowiązania

W dalszym ciągu napływają liczne meldunki o pomyślnym przebiegu wykonania długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

W kopalni Zabrze - Wschód brygada Karola Gasza zamiast 200 proc., uzyskała 257 proc. normy. Brygady Szombary, Musioła i Mzyka przekroczyły swe zobowiązania o 80 proc., uzyskując 230 proc. normy. Spośród górników kopalni Knurów na czoło wysunął się rębacz Teofil Jachnik, który uzyskuje 200 proc. normy zamiast 150 proc. Ponadto wyróżnili się górnicy: Kozłowski — 180 proc. normy i Kisiel — 160 proc. normy. W kopalni Makoszowy 24-osobowa brygada Mikuły uzyskuje 162 proc. normy, przekraczając swe zobowiązanie o 12 proc.

O poważnych sukcesach melduja również pracownicy Zakładów „Ursus" pod Warszawą. Wśród pracowników wydziału mechanicznego wysunął się na czoło tow. Ryszard Obrębski, który uzyskał 313,8 proc. normy zamiast 260 proc., do których się zobowiązał. Na uwagę zasługują również osiągnięcia metalowców Zakładów A-52. Tak. np. Władysław Jerzak uzyskał 207 proc., Maria Filipek — 183 proc., a Natalia Garbarczyk — 176 proc.

Spośród robotników portowych wysuwają się na czoło — brygady pracujące w porcie drzewnym w Gdyni, które skróciły o 60 proc. czas załadunku partii drzewa na S/S Kołobrzeg. Na uwagę zasługują również osiągnięcia trymerów portowych w Ustce i Kołobrzegu, którzy ładują średnio do 9 ton węgla na godzinę.

Z wiosennych prac w spółdzielniach produkcyjnych

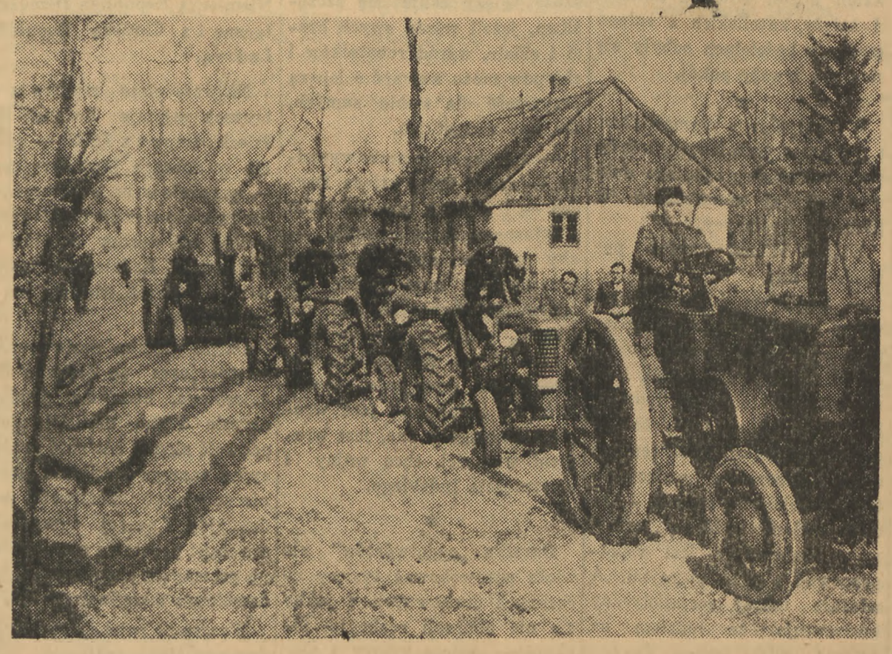

Druga brygada traktorzystów Państwowego Ośrodka Maszynowego w Lwówku wyjeżdża do pracy w spółdzielniach produkcyjnych.

Foto AR

Zobowiązanie marynarzy S/S „Gliwice" na dzień Święta Pracy

(Koresp. wł.) Marynarze s/s „Gliwice" wzorując się na załogach statków PMH powzięli zobowiązania dla uczczenia dnia Pierwszego Maja. Postanowili więc wykonać we własnym zakresie szereg prac konserwacyjnych, a w godzinach poza służbowych dział pokładowy podjął się wymalować maszty i burty, załoga maszynowa — wnętrze maszynowni, a załoga hotelowa — wnętrze prowiantury i kuchni. Jednocześnie załoga s/s „Gliwice" wzywa marynarzy innych jednostek PMH do podjęcia i wykonania podobnych zobowiązań.

(jk)

72.500 dzieci z Łodzi wyjedzie na wczasy

(Koresp. wł.). Przygotowania do tegorocznej akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży szkolnej są w pełnym toku. W dotychczasowym planie przewidywano, że z terenu Łodzi wyjedzie 47.750 dzieci i młodzieży w wieku od lat 4 — 18, na kolonie, półkolonie i obozy. Ostatnio postanowiono zwiększyć liczbę wyjeżdżających do 72.500. (bg)

3 tys. osób przeszkoliło PPRK na kursach zawodowych

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych zorganizowało do chwili obecnej 47 kursów szkolenia zawodowego, na których przeszkolono razem ok. 3.000 osób. Obecnie odbywają się kursy szkoleniowe w Krakowie, we Wrocławiu, Szczecinie i innych miastach Polski.

Wobec dużego zmechanizowania robót, prowadzonych przez PPRK, główny nacisk położono na szkolenie obsługi urządzeń mechanicznych i maszyn budowlanych.

Prace porządkowe na terenie Łodzi

(Koresp. wł.). Sprzyjająca pogoda pozwoliła władzom miejskim w Łodzi na rozpoczęcie normalnych prac porządkowych, którymi objęto teren całego miasta. Wiosna zapoczątkuje również serię poważniejszych robót wśród których należy wymienić budowę nowego peronu za „Grand-Hotelem", oraz wybrukowanie kilku ulic w śródmieściu kostką granitową. (bg)

Kara śmierci dla zbrodniarza wojennego

Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę funkcjonariusza Schutzpolizei z okresu okupacji — Aloiza Lausa, pełniącego tę funkcję na terenie Włodawy od października 1942 r. do marca 1944 r.

W czasie rozprawy Lausowi udowodniono dokonywanie zabójstw ludności cywilnej, udział w obławach i mordowanie członków Ruchu Oporu oraz ludności żydowskiej, ukrywającej się w lasach.

Za popełnione przestępstwa sąd skazał Aloiza Lausa na karę śmierci.

Kto zna tego SS-mana?

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, poszukuje świadków, którzy mogliby złożyć zeznania o zachowaniu się ss-mana Durban'a, który pełnił służbę w obozie koncentracyjnym w Mauthausen od roku 1943.

Wszelkie informacje prosimy kierować na adres: Zarząd Główny ZBoWiD — Wydział Propagandy, Warszawa. Al. Stalina 39.

Przesądy i brak energii wzięły się za ręce

Dyrektor Centrali Zbytu Przemysłu Ceramicznego i Szklarskiego w Łodzi szeroko rozkłada ręce: „Jesteśmy uzależnieni od przemysłu, a przemysł ma trudności natury technologicznej..."

Pytanie, na które otrzymaliśmy tę odpowiedź, brzmiało: „Dlaczego na rynku brak odpowiedniej ilości talerzy fajansowych, przeznaczonych do codziennego użytku świata pracy?

Świat pracy nie posiada zapasów „rodowej" porcelany. A jeść na czymś trzeba. Do tego celu służą talerze.

Tymczasem łatwiej kupić kosztowny serwis, niż talerz.

Do niedawna braki te: „tłumaczyło się" wadliwym rozdziałem: stołówki, zaopatrujące się w talerze i filiżanki, kupowały je w detalu, zamiast otrzymywać je z hurtu. W rezultacie pojedyńczy kupujący musieli czyhać na moment nadejścia transportu, by uprzedzić masowego odbiorcę. To „czyhanie" zaś było dla ludzi pracy uniemożliwione brakiem czasu.

Wprowadzone obecnie zaopatrywanie w hurtowniach, placówek zbiorowego żywienia nie ratuje jednak sytuacji. Najpotrzebniejszych naczyń stołowych nadal brak. A zwłaszcza talerzy głębokich. W PDT narzekają, że ich stale nalegganie w Centrali Zbytu na zwiększenie ilości talerzy głębokich w stosunku do ilości talerzy płaskich przechodzi bez echa.

PDT i inne sklepy detalicznego handlu uspołecznionego nie mają bezpośredniego kontaktu z producentem. Od producenta dzieli je Centrala Zbytu. A jej przedstawiciel bezradnie rozkłada ręce...

Centrala Zbytu nie zdradza żadnej operatywności. Np. partie towaru eksportowego, które niekiedy z powodu zdekompletowania serwisów nie idą za granicę — w małych tylko ilościach dostają się na rynek wewnętrzny. Dlaczego? Dlatego, że w Centrali Zbytu uważają, iż „nie odpowiadają one gustom naszej publiczności".

Ten przesąd doprowadził kiedyś do tego, że pewna ilość szklanek eksportowych o ozdobnych brzegach została zniszczona w zakładzie produkcyjnym.

Przypuszczalnie ten sam los spotyka filiżanki z dwoma uszkami, pochodzące ze zdekompletowanych serwisów eksportowych. „U nas nie pójdą" — mówią w Centrali. A przecież, gdy odważono się raz na próbę, sprzedać je w kraju — nie pozostało nic na półkach sklepowych.

Przesądy i brak energii wzięły się za ręce i stanęły na drodze między producentem a odbiorcą.

Nie ma i nie może być takich warunków technologicznych, które by uniemożliwiały przemysłowi ceramicznemu wytwarzanie najprostszych artykułów codziennego użytku. Nie ma i nie może być istotnych powodów, dla których część produkcji nie zostaje wykorzystana. Nie ma i nie może być w tym wypadku „obiektywnych trudności", hamujących właściwe zaopatrzenie świata pracy w talerze i filiżanki.

K. Wig.

Robotnicy krakowscy omawiają „Brygadę szlifierza Karhana"

(Koresp. wł.). — Na scenę krakowskiego Teatru Starego weszła w ub. sobotę sztuka „Brygada szlifierza Karhana". Widzami premiery byli robotnicy zakładów krakowskich, którzy po zakończeniu sztuki zabrali głos w ożywionej dyskusji — udowadniając raz jeszcze, że problematyka sztuk współczesnych jest bliska ludziom pracy, że mobilizuje ich i kształci. Z dyskusji tej skorzystali również reżyserzy i aktorzy, którym krytyczne wypowiedzi robotników dostarczyły wiele cennych obserwacji. (j. l.)

SPORT

Zakończenie marszu patrolowego „Ostatnim szlakiem gen. Swierczewskiego"

We wtorek przed pomnikiem gen. Świerczewskiego w Jabłonkach, na miejscu Jego bohaterskiej śmierci, odbyła się uroczystość zakończenia młodzieżowego marszu patrolowego „Ostatnim szlakiem gen. Świerczewskiego", którego trasa prowadzi z Rzeszowa do Jabłonek.

Końcowy etap marszu odbył się na trasie Lesko — Jabłonki, długości 30 km. Na metę w Jabłonkach przybyły wszystkie drużyny w liczbie 18.

Entuzjastyczne powitanie patroli zamieniło się w wielką manifestację miejscowego społeczeństwa ku czci gen. Waltera.

Ostatni etap marszu potwierdził jeszcze raz doskonałe przygotowanie Ludowych Zespołów Sportowych. W ostatnim etapie pierwsza na metę przybyła drużyna LZS I — 3:06:55, przed LZS III i SP III.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce, po raz drugi z kolei, zajęły LZS-y, zdobywając puchar przechodni, ufundowany przez KW PZPR w Rzeszowie.

LZS-y całą trasę marszu Rzeszów — Jabłonki przebyły w czasie 56:52:34, uzyskując 4.349 pkt, 2) ZMP — 4.156 pkt., 3) W. P. — 4.138 pkt., 4) ZS Gwardia — 4.130 pkt., 5) S. P. — 4.125 pkt., 6) ORZZ (Rzeszów) — 3.858 pkt.

Wspaniałe zwycięstwo młodzieży wiejskiej jest równocześnie rezultatem dobrze pojętego socjalistycznego współzawodnictwa zespołowego.

Organizatorzy — ZMP, OZLA i WKKF (Rzeszów) imprezę tę przeprowadzili wzorowo.

Igrzyska sportowe młodzieży pracującej CSR

PRAGA. Dnia 31 marca br. rozpoczynają się w Czechosłowacji wielkie igrzyska sportowe młodzieży pracującej, organizowane wspólnie przez czechosłowackie związki zawodowe, COS i Związek Młodzieży, z okazji rocznicy zjednoczenia sportu czechosłowackiego.

W igrzyskach tych, które stanowić będą największą imprezę sportową, jaka odbędzie się w roku bieżącym w CSR, weźmie udział 100 tys. młodzieży z 16 gałęzi przemysłu czechosłowackiego.

Przewidywanie wyników III rundy rozgrywek piłkarskich I Ligi

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo I Klasy Państwowej, już od I rundy przynoszą niespodzianki.

Większe niespodzianki w rodzaju porażki Kolejarza Poznań ze Związkowcem Garbarnią, Ogniwa Cracovii z Górnikiem Szombierki, albo Gwardii z Włókniarzem w Łodzi, z jednej strony dezorientują w obecnym poziomie naszych czołowych drużyn i utrudniają przedmeczowe proroctwa, a z drugiej świadczą o dużym postępie zeszłorocznych drugoligowców i drużyn, które u schyłku minionego sezonu walczyły o pozostanie w I Lidze.

Spotkania w III rundzie w niedzielę 2 kwietnia kryją w sobie znowu wiele niespodzianek. W Krakowie mistrz Polski Gwardia gra z Unią Ruchem. Potknięcie się Gwardii w ub. niedzielę w Łodzi świadczy, że drużyna mistrza nie jest jeszcze skonsolidowana i daleko jej do zeszłorocznej formy. Unia Ruch w tym sezonie nieznacznie wygrała ze Związkowcem Warta, natomiast uległa Związkowcowi Garbarni. Według teorii tych przesłanek mecz winien zakończyć się zwycięstwem Gwardii.

Budowlani w Chorzowie gościć będą wicemistrza Polski Ogniwo Cracovię. I w tym meczu wynik jest trudny do przewidzenia, chociaż wszystko przemawiałoby za zwycięstwem technicznie lepszego Ogniwa Cracovii. W Łodzi Włókniarz, który zdobył dwa punkty na Gwardii, zmierzy się ze zwycięzcą Legii Górnikiem z Radlina. Oczywiście Włókniarz grając na swoim boisku liczy na dalsze dwa punkty. Jednak nie powinien zapominać, że najmłodszy ligowiec przed dwoma tygodniami wygrał z wicemistrzem Ogniwem Cracovią i gładko się rozprawił z Legią.

Oczekujemy w tym meczu raczej zwycięstwa Górnika.

Ciężką przeprawę będzie miał Kolejarz Poznań w meczu z Górnikiem Szombierki. Kolejarze poznańscy są bez kondycji i bez strzelców, podczas gdy Górnik w Warszawie zademonstrował lotną grę napadu i dobrą dyspozycję strzałową. W defensywie Górnik nie jest gorszy od Kolejarza, wszystko więc wskazuje, że Poznańczycy stracą dalsze dwa punkty i nie opuszczą przedostatniej pozycji w tabeli. Wątpić bowiem należy, by w ciągu jednego tygodnia mogli uzupełnić swoje braki.

Szczególnie w ciężkiej sytuacji znajdują się oba zespoły warszawskie. Legia gościć będzie najwięszą dotąd rewelację wiosennej rundy Związkowca Garbarnię, który ma już na rozkładzie Kolejarza — Poznań i Unię Ruch. Mecz warszawski będzie bardzo ciekawy, gdyż Legia zechce się zrehabilitować za porażkę w Radlinie i zatrzymać Związkowca Garbarnię w jego marszu na czele tabeli.

W niemniej ciężkiej sytuacji znajduje się Kolejarz Polonia, który wyjeżdża do Poznania na mecz ze Związkowcem Wartą. Gospodarze mają w tym spotkaniu więcej szans, albowiem dysponują dobrą defensywą i bardziej zgranym i bojowym napadem niż przeciwnik. Drużyna warszawska będzie zadowolona, jeśli uda jej się wywieść z Poznania jeden punkt i doprowadzić zawody do wyniku remisowego.

Tak z grubsza przedstawia się możliwość ligowców w świetle dwutygodniowych rozgrywek. Ponieważ dotychczasowe zapowiedzi wyniku fachowców tylko nieznacznie się sprawdziły należy oczekiwać, że i w tę niedzielę nie wszystkie przewidywania się ziszczą. (Ltn.).

W kilku zdaniach

W sali praskiej Lucerny odbywają się obecnie mistrzostwa pięściarskie Czech. Z ciekawszych wyników należy wymienić zwycięstwo znanego w Polsce Petriny przez k. o. nad Machem i Koudelą nad Kostką.

*

Sezon piłkarski w Bułgarii już się rozpoczął. Pierwszy mecz został rozegrany w Dymitrowie między drużyną Spartaka (Sofia) z miejscowym zespołem Torpedą. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Sezon zapowiada się w roku bieżącym bardzo interesująco. Drużyny prowincjonalne wyraźnie poprawiły poziom swej gry i będą poważnymi przeciwnikami dla czołowych zespołów stolicy.

*

Doskonały pływak radziecki Mikołaj Kriukow ustanowił w Moskwie rekord ZSRR na 200 m. stylem grzbietowym, uzyskując czas 2:30,6. Dawny rekord, ustanowiony był w 1940 r. przez Bielkowskiego i wynosił 2:31,7.

*

Budżet Czechosłowacji na wychowanie fizyczne i sport na rok 1950 zamyka się cyfrą 369.445.000 koron. Suma ta jest o 206.362.000 koron wyższa, niż w roku 1949. Fakt ten najlepiej świadczy o troskliwej opiece i pomocy, jaką państwa demokracji ludowej otaczają wychowanie fizyczne i sport.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

AWANS SPOŁECZNY ZMP-OWCA

Bronisław Macocha — kierownik brygady młodzieżowej ZMP w warsztatach naprawczych Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu, został ostatnio wysunięty na odpowiedzialne stanowisko technika - Kalkulatora.

EGZAMINY NA UNIWERSYTETACH LUDOWYCH

Od 15 bm. rozpoczęły się w większości uniwersytetów ludowych egzaminy z ogólnej części programu, wykładanego przez okres 5 miesięcy. Po zakończeniu egzaminów, które trwać będą do końca bm. rozpocznie się nauka przedmiotów specjalnych, w zależności od kierunku uniwersytetu, a więc: kulturalno - oświatowych, spółdzielczych i społeczno - organizacyjnych.

SZKOLENIE ZAWODOWE LEŚNIKÓW

Ministerstwo Leśnictwa prowadzi w całym kraju 10 liceów leśnych i przemysłu leśnego, 7 liceów leśnych i stopnia szkoli leśniczych, dając jednocześnie absolwentom możliwość dalszej nauki w liceum II stopnia, gdzie otrzymać oni mogą tytuł technika leśnego i prawo wstępu na wyższe uczelnie.

We wszystkich szkołach, prowadzonych przez Min. Leśnictwa, uczy się obecnie ogółem 1.500 uczniów, z czego większość stanowią synowie robotników, małorolnych chłopów i leśników.

SZKOLENIE KIEROWNICZEK ŻŁOBKÓW DZIECIĘCYCH

Wzrastająca stale ilość żłobków przyfabrycznych i terenowych wymaga intensywnego szkolenia nowych sił fachowych. W ciągu trzech lat od r. 1946 do 1949 na specjalnych kursach, zorganizowanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przeszkolono 1.200 kierowniczek żłobków i opiekunek dziecięcych.

W roku bież. organizację kursów i szkolenie przejęło Min. Zdrowia. W chwili obecnej czynne już są 3 kursy dla kierowniczek żłobków, na których szkoli się 130 osób oraz dwa 6-miesięczne kursy dla opiekunek dziecięcych i piastunek, na które uczęszcza około 100 osób.

Remonty wakacyjne

W roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, Wydz. Oświaty zamierza w okresie od czerwca do września przeprowadzić w kilkudziesięciu szkołach tzw. remonty wakacyjne.

Przygotowania do tych prac muszą być przeprowadzone jak najwcześniej. Jak najszybciej bowiem należy wydać zlecenia, aby można było zmobilizować potrzebny materiał i ludzi, aby nie powtórzyła się historia z zeszłego roku, gdy wskutek nieukończenia na czas remontów wakacyjnych, stracono kilka tysięcy godzin lekcyjnych.

Kredyty są. Lecz trzeba m. in. ustalić zakres robót, zrobić kosztorysy, a Wydz. Oświaty Zarządu Miejskiego, który administruje gmachami szkolnymi nie posiada potrzebnych fachowców.

Robota więc znowu zaczyna się przewlekać. Czas ucieka.

W tej sytuacji Wydziałowi Oświaty powinno jak najszybciej przyjść z pomocą Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane.

Moment jest o tyle sprzyjający, że jeszcze nie rozwinął się w pełni sezon budowlany i przy dobrej woli, bez odwlekania sprawy, dość liczny personel fachowy MPRB może z pożytkiem dla miasta odciążyć Wydział Oświatowy, tym bardziej, że po smutnych doświadczeniach ubiegłego roku — sporą część remontów wakacyjnych MPRB będzie musiało prawdopodobnie wykonać samo. (s)

Współzawodnictwo pracy straży pożarnych

Pragnąc osiągnąć jak największe bezpieczeństwo przeciwpożarowe w zakładach włókienniczych, członkowie straży pożarnej przemysłu wełnianego przystąpili do współzawodnictwa pracy.

Uczestnicy współzawodnictwa — strażacy z Państw. Zakł. Przem. Wełn. Nr 1 i Nr 5 stwierdzają, że winno ono przyczynić się do podniesienia poziomu przeciwpożarowej akcji zapobiegawczej przez utrzymanie m. in. w jak najlepszym stanie urządzeń i podręcznego sprzętu przeciwpożarowego oraz wyszkolenie strażaków.

Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego ufundował dla zwycięskich we współzawodnictwie zespołów strażackich cenne nagrody i dyplomy uznania.

Plan zalesień wiosennych woj. łódzkiego

W okresie wiosennym prace zalesieniowe przeprowadzone będą w woj. łódzkim na obszarze o łącznej powierzchni 7.500 ha. Dla poszczególnych nadleśnictw ustalono odpowiednie typy drzewostanu. Największą powierzchnię zajmą sadzonki sosny i jodły, pozostała część obszaru otrzyma sadzonki drzew liściastych.

Zadrzewiać się będzie również wszelkie nieużytki, drogi, place oraz rozbudowywać i zakładać nowe szkółki leśne.

Rok wielkich inwestycji w szkolnictwie

5 nowych gmachów szkolnych otrzyma stolica w bieżącym roku

Stoł. Rada Narodowa i władze miejskie specjalnie baczną uwagę zwróciły w tym roku na budownictwo szkolne. Dzięki temu 5 nowych gmachów szkolnych ma być oddanych do użytku jeszcze z końcem rb., z tego 3 do 1 września rb.

Wszystko wskazuje, że budownictwo szkolne w stolicy wyszło nareszcie z impasu. Jest to rezultat żywego zajęcia się sprawą budowy szkół przez Komitety Dzielnicowe Partii, Dzielnicowe Rady Narodowe, Prezydium St. R. N., Komitety Rodzicielskie. Ta współpraca musiała dać jak najlepsze wyniki.

Radosne terminy

Na 22 lipca przewiduje się ukończenie budowy szkoły przy ul. Kopernika, przy czym jednocześnie oczyszczony zostanie i zazieleniony teren dookoła szkoły.

1 września rb. młodzież, zamieszkująca osiedle na Mirowie, otrzyma także nową szkołę. Mury jej wznoszą się już do wysokości 1 piętra.

W tym samym terminie ma być również oddana do użytku remontowana dotąd bardzo opieszale szkoła przy ul. Wiktorskiej.

Gotowy ma być także z początkiem roku szkolnego budynek szkoły przy ul. Gościniec (Siekierki), gdzie m. in. dobudowuje się salę gimnastyczną.

ZOR zobowiązał się ukończyć budowę gmachu szkolnego na Muranowie w końcu br.

Przybyło by więc stolicy w tym roku około 60 nowych izb szkolnych.

Zadatek na rok przyszły

Jednocześnie ustalono, iż budynki szkół zlokalizowanych przy ul. Krechowieckiej, Suchej i na Młynowie będą wykonane w tym roku w stanie surowym. Na terenie budowy przy ul. Krechowieckiej robi się już wykopy pod fundamenty i zwozi materiał.

Ponadto w Śródmieściu rozpoczęta będzie budowa szkoły na terenie między ulicami: Kredytową, Mazowiecką, Świętokrzyską i Jasną. Szkoła ta przejmie większość dzieci z baraku szkolnego w Ogrodzie Saskim, który w przyszłym roku zostanie rozebrany. Nacz. Rada Odbudowy Warszawy przeznaczyła na budowę tej szkoły 100 milionów zł.

Stare grzechy

Najwyższy jednak czas byłby, rozstrzygnąć wreszcie sprawę szkoły śląskiej, która początkowo miała powstać przy ul. KRN.

Ponieważ projekt wzniesienia jej przy ul. Waliców (róg Chłodnej) napotyka na poważne trudności, należało by się zastanowić, czy nie warto by jednak rozpocząć budowy na starym miejscu, przy ul. KRN, tym bardziej, że wytyczono już którędy będzie przebiegać ulica Świętokrzyska.

Przemawiają za tym następujące argumenty: nie trzeba przerabiać gotowego projektu (pracownie architektoniczne zawalone są pracami), teren jest odgruzowany i materiał został częściowo zwieziony.

W dodatku wobec zamierzonej likwidacji szkoły w Ogrodzie Saskim trzeba będzie gdzieś blisko umieścić część dzieci, mieszkających w rejonie Pl. Grzybowskiego, a uczęszczających dotychczas do szkoły w Ogrodzie.

Budująca się przy ul. Elektoralnej nowa szkoła zaspokoi potrzeby szkolne zaledwie osiedla ZOR-u.

Każdy miesiąc zwłoki w budowie szkoły przy ul. KRN wzmaga tylko trudności szkolne tego gęsto zamieszkałego rejonu.

Prezydium StRN powinno również domagać się od Dyrekcji Planowania Przestrzennego, aby ustaliła wreszcie miejsce dla szkoły, która miała stanąć przy ul. Puławskiej. Dyrekcja Planowania Przestrzennego zbyt długo każe czekać na decyzję. (Ek)

1 maja będzie gotowa pierwsza część Domu Społecznego w osiedlu żoliborskim

1 Maja oddana zostanie do użytku pierwsza część Domu Społecznego, budowanego w osiedlu mieszkaniowym WSM na Żoliborzu. Budynek, który oddany zostanie do użytku stanowi środkową część Domu Społecznego.

Będzie to piętrowy blok o kubaturze 10 tys. m sześc. Niski parter budynku pomieści sale gier świetlicowych oraz bibliotekę, parter wysoki przeznaczony jest na tzw. część klubową. Obejmować ona będzie małą salę odczytową, kawiarnię, dużą salę na 250 osób oraz czytelnię. Pierwsze piętro zajęte zostanie przez organizacje polityczne i społeczne. Na piętrze znajduje się również mała sala odczytowa na kilkadziesiąt osób.

W chwili obecnej w budynku środkowym trwają intensywne prace wykończeniowe. Wielka sala odczytowa pokrywana jest tzw. stiukiem pompejańskim, wielokrotnie tańszym, trwalszym i estetyczniej wyglądającym od stiuku zwykłego. Metodę sporządzania odpowiedniej mieszaniny zaprawy wapiennej z pyłem marmurowym opracował artysta malarz — Lech Grzeszkiewicz.

Dom Społeczny w osiedlu żoliborskim zyska w roku bież. dalsze części. We wrześniu wykończona zostanie główna klatka schodowa i hall wejściowy od strony ul. Stołecznej. W początkach przyszłego miesiąca rozpoczęte zostaną prace przy wykopach pod wielką salę teatralną. Sala ta o kubaturze 10 tys. m sześc., mogąca pomieścić 800 widzów, będzie wykonana w roku bież. w stanie surowym.

Żoliborski Dom Społeczny za projektowany przez prof. Brukalskiego, posiadać będzie ogrzewanie sufitowe, jedno z pierwszych tego typu w Warszawie.

Wśród załogi pracującej przy budowie Domu Społecznego, wyróżniają się m. in. murarze Wójcik oraz Stanisław i Kazimierz Sotomscy. Przy budowie tej zastosowany został pomysł racjonalizatorski, zgłoszony przez robotników Grocholaka i Rzędzińskiego, polegający na zastosowaniu specjalnego walca do ubijania tzw. jastrychu (mieszanina cementu, trocin i piasku), kładzionego pod posadzki. Uprzednio odbywało się to przy pomocy ręcznych ubijaczek (k)

Racjonalizatorzy z fabryki „Fuchs" uczą się i usprawniają pracę

Co miesiąc do Komisji Usprawnień przy f-ce „Fuchs" wpływa przeciętnie ok. 15 wniosków racjonalizatorskich.

Poważną rolę w rozwoju ruchu nowatorskiego na terenie fabryki, odgrywa założony przed kilku miesiącami klub racjonalizatorski, który liczy obecnie 40 członków. Co tydzień członkowie klubu przeznaczają 3 godziny na wspólne omówienie najnowszych książek i broszur, traktujących o zagadnieniach techniki, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć Związku Radzieckiego w tej dziedzinie.

W lutym br. pracownicy fabryki „Fuchs" zgłosili 13 wniosków racjonalizatorskich, z czego Komisja Usprawnień zatwierdziła 5. Wyróżnieni racjonalizatorzy otrzymali nagrody na łączną sumę 137.600 zł.

Wśród racjonalizatorów wyróżnia się J. Migilin, który ulepszył działanie jednej z maszyn wyrabiających cukierki oraz usprawnił aparaturę wentylacyjną na zawijalni. J. Szadkowski, L. Hukowski i J. Dąbrowski zmechanizowali metodę produkcji karmelków, co w poważnym stopniu przyczyniło się do przyspieszenia procesu produkcji. E. Nowicki zainstalował specjalne skrzynie zbiorcze przy maszynach, służących do wyrobu czekolady. Realizacja tego pomysłu pozwoli na lepsze wykorzystanie odpadków czekolady.

Drugi bazar chłopski otrzyma Warszawa w kwietniu br.

Otwarty niedawno Bazar Chłopski WSS przy ul. Grójeckiej zdobył już sobie popularność wśród mieszkańców podwarszawskich wsi. Uruchomione na bazarze sklepy WSS z artykułami gospodarstwa domowego, wyrobami metalowymi, artykułami włókienniczymi, spożywczymi, konfekcją, obuwiem itd., notują z każdym dniem większe obroty.

Chłopi mogą tu również sprzedawać przywiezione do miasta produkty. Produkty te, jak jaja, drób, masło, warzywa, owoce itd., skupowane przez WSS na bazarze, dostarczane są następnie do poszczególnych punktów sprzedaży.

Bazar Chłopski przy ul. Grójeckiej był swojego rodzaju eksperymentem. Praktyka wykazała, że placówka ta jest bardzo potrzebna i że należy zwiększyć liczbę bazarów chłopskich w Warszawie.

W połowie kwietnia br. nastąpi otwarcie drugiego Bazaru Chłopskiego przy ul. Korsaka.

Projektuje się, że bazary takie będą uruchomione we wszystkich dzielnicach Warszawy. (iwa)

Szczepienia przeciwróżycowe na Dolnym Śląsku

Na odprawie dolnośląskich lekarzy weterynarii omówiono plan przygotowań do szczepień wiosennych trzody chlewnej przeciwko różycy.

Do akcji zmobilizowano aktywy gromadzkie, 2.600 gromadzkich przodowników i sanitariuszy weterynarii oraz wszystkich lekarzy weterynarii w województwie.

Szczepienia będą miały przebieg masowy i odbędą się pod kontrolą społeczną na specjalnych spędach gromadzkich, na które doprowadzane będą sztuki podlegające szczepieniu.

Równocześnie przeprowadzona będzie dezynfekcja chlewów oraz wszystkich pomieszczeń hodowlanych.

33 robotników — majstrami

Zakończenie kursu w PPRK 1

W dniu 28 bm. zakończony został kurs dla majstrów robót ziemnych, zorganizowany przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 1.

Na kurs ten byli kierowani wyróżniający się w pracy niewykwalifikowani robotnicy.

Kurs ukończyło 33 uczestników, w tym 6 z wynikiem b. dobrym. Absolwenci otrzymali świadectwa mistrzowskie.

Na uwagę zasługuje fakt, że kurs ukończyła również kobieta, — tow. Zuzanna Ryżewska i to z wynikiem b. dobrym. Tow. B. Komorowski i tow. Z. Ryżewska jako przodownicy w nauce otrzymali w upominku wieczne pióra. Inni uczestnicy otrzymali nagrody książkowe.

Absolwenci kursu zostali skierowani natychmiast do robót w terenie na samodzielne stanowiska. Niektórzy, jak np. tow. Komorowski zostaną skierowani na 14-miesięczny kurs techników. (G)

Wzrasta liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle budowlanym

Warszawski Urząd Zatrudnienia zorganizował ostatnio, wspólnie z przedsiębiorstwami budowlanymi, 4 kursy zawodowe dla kobiet, które zamierzają pracować w przemyśle budowlanym. Około 180 kobiet zdobywa na kursach tych przygotowanie do wykonywania zawodu.

Przez cały czas szkolenia (kurs trwa 6 tygodni), każda z kursantek otrzymuje stypendium. Stypendium to wynosi 5.000 zł miesięcznie dla kobiet mających na utrzymaniu dzieci i 3.000 zł miesięcznie dla kobiet samotnych. Ponadto wszystkie uczestniczki kursów otrzymują ubranie robocze i obiady.

Jednocześnie, w celu podniesienia kwalifikacji zawodowych kobiet już zatrudnionych na budowach, przedsiębiorstwa organizują stałe doszkalanie pracownic.

Przeszkolenie tego rodzaju przechodzi obecnie w Warszawie około 450 kobiet, m. in. w zawodzie murarskim — 73, przy obsłudze sprzętu budowlanego — 169, w zawodzie szklarskim i malarskim — 34 i zbrojarskim — 55. (S)

Obrady TPD w Krakowie

W Krakowie odbyło się walne zebranie członków woj. okr. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, z udziałem przedstawicieli partii i miejscowych władz administracyjnych.

Całoroczny bilans działalności Towarzystwa wykazał duże osiągnięcia, zwłaszcza w pracy organizacyjnej i wychowawczej oraz w dziedzinie wyposażenia placówek TPD w sprzęt i urządzenia.

W ciągu roku uruchomiono w województwie 6 nowych szkół podstawowych, 2 licea pedagogiczne i liceum ogólnokształcące.

Akcja letnia objęła ponad 23 tys. dzieci, które korzystały z wczasów w 245 punktach wypoczynkowych. Na półkolonie i kolonie letnie dla dzieci wydatkowano około 116 milionów złotych.

W planie pracy na rok bież. główny nacisk będzie położony na wychowanie dziecka w duchu idei postępowych oraz na szkolenie nowych kadr nauczycielskich i wychowawczych zwłaszcza dla wsi.

Przed piątą rocznicą wyzwolenia Gdańska

30 marca br. mija 5 lat od chwili, kiedy wojska Drugiego Białoruskiego Frontu pod dowództwem Marszałka Konstantego Rokossowskiego wyzwoliły Gdańsk. Miasto było wówczas zniszczone w 70 proc., wszystkie mosty zerwane, linie tramwajowe i cała komunikacja nie nadawały się do użytku. Odbudowę miasta należało rozpocząć od podstaw.

W okresie ostatnich 5 lat rozbudowujący się Gdańsk osiągnął już prawie liczbę mieszkańców z 1939 r., tj. około 200 tys. osób i stał się centralnym ośrodkiem polskiego Wybrzeża. Odbudowano nie tylko stocznię i porty, lecz uruchomiono również 36 szkół podstawowych, 27 przedszkoli, 7 ośrodków zdrowia, rozbudowano sieć kanalizacyjną do długości 520 km, oraz oddano do użytku sieć gazowni, liczącą 212 km. W trosce o poprawę komunalnych warunków bytu mas pracujących, przeprowadzono remont kapitalny 4.116 domów, umożliwiając w ten sposób wykorzystanie ludziom pracy 31.870 izb. Przeprowadzono remonty nawierzchni ulic na obszarze ponad 110 tys. m kw. oraz wyremontowano ponad 126 tys. chodników.

Szczególną uwagę władze państwowe zwróciły na odbudowę starych dzielnic Gdańska. Zabytkowym kamienicom w starym Gdańsku przywraca się poprzedni wygląd. W roku bieżącym będzie całkowicie odbudowany Ratusz Główny, stanowiący charakterystyczny przykład budownictwa gotyckiego. Odbudowany jest również Dwór Artusa, zbrojownia, dom królów polskich oraz bramy i baszty miejskie z XIV wieku. Odbudowano również szereg domów miejskich z XVII i XVIII wieku przy Długim Targu.

Jednocześnie prowadzone były prace przy zabezpieczeniu lub odbudowie kościołów w Gdańsku. M. in. wyremontowano i oddano do użytku kościoły: św. Elżbiety, św. Jakuba, Bożego Ciała i wiele innych. Przeprowadza się również rekonstrukcję przepięknego kościoła Najśw. Marii Panny.

Gdańsk w okresie ostatnich 5 lat stał się nie tylko ważnym ośrodkiem gospodarczym, ale również i centrum życia kulturalno - oświatowego na Wybrzeżu. W roku ubiegłym Państwowy Teatr „Wybrzeże" sprzedał ponad milion biletów wstępu na różnego rodzaju przedstawienia, koncerty i imprezy artystyczne. Stałe kredyty umożliwiły bibliotece miejskiej w Gdańsku zwiększenie księgozbioru do 440 tys. tomów.

Remont 100 tys. izb mieszkalnych w woj. śląskim

W Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyła się konferencja, na której omówiono organizację i stan przygotowań do remontów mieszkań i domów robotniczych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej w roku 1950.

W konferencji, oprócz starostów, prezydentów miast, przewodniczących miejskich i powiatowych rad narodowych z woj. śląskiego oraz kierowników komunalnych przedsiębiorstw remontowo - budowlanych, wziął udział m. in. wojewoda śląski inż. B. Jaszczuk oraz przedstawiciele Min. Administracji Publicznej.

Prace przy remontach mieszkań robotniczych osiągną na Śląsku w roku bież. rozmiary dotychczas niespotykane i zapoczątkują stałą, systematyczną akcję opieki technicznej i konserwacji mieszkań robotniczych. Na cele te przeznacza się w roku bież. ok. 2 miliardów zł, tj. prawie trzy razy więcej niż w roku ub.

Z kredytów tych planuje się wyremontowanie co najmniej 100 tysięcy izb mieszkalnych. Najszerzej zakrojone prace prowadzone będą w Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Będzinie, Chorzowie i w gminach powiatu katowickiego.

Oprócz remontów mieszkań, klatek schodowych, dachów itp. przewiduje się również naprawę chodników i nawierzchni stałej w granicach remontowanej nieruchomości, przyłączenie domów robotniczych do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej itp.

Przeprowadzona w czasie obrad analiza stanu dotychczasowych przygotowań wykazała, że samorządy śląskie są przygotowane do zaplanowanych prac remontowych. Przodują pod tym względem miasta: Sosnowiec, Chorzów i Bytom.

Wiele związków samorządowych oddało już do użytku część mieszkań wyremontowanych w ramach planu na rok bieżący.

W celu pełnego wykonania zaplanowanych prac konferencja uznała za konieczne rozbudowę przy związkach samorządowych we wszystkich miastach wydzielonych, a nawet większych ośrodkach i osiedlach robotniczych Śląska, komunalnych przedsiębiorstw remontowo - budowlanych, których zadaniem będzie nie tylko przeprowadzanie remontów, lecz również stała konserwacja domów i mieszkań robotniczych. Na terenie woj. śląskiego zorganizowano już 28 komunalnych przedsiębiorstw remontowo - budowlanych.

Zakłady Odzieżowe im. Obrońców Warszawy prezentują swój dorobek

Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. „Obrońców Warszawy" organizują w dniach 1 i 2 kwietnia br. rewię modeli wiosennych i letnich.

Pokaz ma na celu zapoznanie robotników z warszawskich zakładów pracy oraz przedstawicieli handlu uspołecznionego z dotychczasowym dorobkiem załogi WZPO. Jednocześnie pokaz przyczyni się do zapoznania załogi WZPO z opinią konsumenta o produkcji Zakładów.

Podczas rewii zobaczymy około 150 różnych modeli odzieży wiosennej i letniej. Będzie to odzież produkowana przez WZPO i znajdująca się już w sprzedaży oraz odzież, którą WZPO obecnie produkują i która wkrótce ukaże się w sklepach.

Poza tym pokazane zostaną modele, które WZPO zamierza produkować, ale produkcję ich uzależnia od opinii konsumenta. (hs)

Nowa linia trolleybusowa w Poznaniu

W dniu 27 bm. Miejska Poznańska Kolej Elektryczna w Poznaniu oddała do użytku mieszkańców nowozbudowany odcinek sieci trolleybusowej, łączący robotnicze przedmieście — Osiedle Naramowickie z miastem. Nowy odcinek komunikacyjny jest najdłuższy z dotychczasowych linii trolleybusowych i wynosi 5.200 m. Współzawodnictwo pracy zastosowane przy budowie, przyczyniło się do przedterminowego oddania linii do użytku.

Pracownicy służby zdrowia udzielają pomocy spółdzielniom produkcyjnym

Ekipa pracowników szpitala Św. Jerzego we Wrocławiu, składająca się z lekarzy, pielęgniarek i prelegentów, odwiedziła ostatnio w ramach akcji łączności wsi z miastem — spółdzielnie produkcyjne w pow. olawskim. Zbadano i udzielono pomocy lekarskiej ponad 200 mieszkańcom spółdzielni i wygłoszono pogadanki z zakresu higieny i profilaktyki.

RADIO

CZWARTEK — 30 MARCA

Program dnia 8.40, na jutro 23.55; Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 9.15, 21.10.

8.45 Głos mają kobiety; 9.55 Muzyka; 9.35 Duety operetkowe i filmowe; 10.00 PCK; 10.10 Muzyka orkiestrowa; 10.55 Dla klas III — V; 11.15 „Pierwsze dni" — powieść M. Ruth - Buczkowskiego; 11.35 Beethoven — Sonata D-dur; 12.30 Dla wsi; 12.55 Na swojską nutę w wyk. zesp. Kozłowskiego; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia Feliks Mendelssohn; 17.00 Gramy w szachy; 17.15 W rytmie tanecznym; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Dla każdego coś miłego; 19.00 „Listy — Juliusza Słowackiego"; 19.20 Muzyka taneczna pod dyr. Cajmera; 20.55 Fragment powieści Kowalewskiego; 21.30 Koncert symfoniczny ok. 22.23 (w przerwie) Opowiadanie Andersena Nexo; 23.10 Z piosenką po świecie; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05, 7.10 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 7.20 Koncert; 8.05 Repertuar kin i teatrów; 8.08 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Polska i czeska muzyka ludowa w wyk. zesp. Haralda; 14.00 Kronika węgierska; 14.15 Utwory symfoniczne; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.20 Dziennik warszawski; 16.35 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Komentarz; 18.05 Odpowiedzi fali 49; 18.15 Koncert; 19.00 Jan Sebastian Bach — Koncert włoski. Preludium i Fuga c-moll; 19.15 Słuchowisko; 20.55 Porozmawiajmy; 21.00 Dawna muzyka w wyk. zesp. Rezlera; 21.40 „Mickiewicz" — powieść Pruszyńskiego; 22.00 Lekkie uwertury; 22.20 Koncert pod dyr. Bryzka; 23.15 Koncert muzyki kameralnej; 24.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet:
Nakład R. S. W. „Prasa".

Redakcja:

Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 51 - 04; 7 - 01 - 22; 7 - 01 - 21; 8 - 57 - 62.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.

PRENUMERATA:

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Smolna 13, tel. 8-29-84. Kolportaż: tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8 - 60 - 23. Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

B-100460

Julian Gałaj

78)

W rodzinie Lebiodów

— Ale co się stało? — pytała już z rozpaczą Irka.

— A wiadomo? Lebioda Paweł znaloz go za oborą. Leżoł tam i jęczoł. A stare podobno zgłupiały z tego wszystkiego. Dziwne, wieta! Nienawidziały się, a jak młodego spotkała tako bosko kara, to stary beczoł, jaż się rozlegało. Jo tam nie wiem, czy to prawda, ino ludzie godają.

— Ale kto go pobił? — załamała ręce zrozpaczona dziewczyna, że palce trzasnęły głośno.

— Nie wim, nie wim. I nie wim czy go wyleczą w tym szpitalu. Naprowdy nie wim. Głowa rozwalona, ziebra złamane... Nie wiadomo czy go wyleczą.

Podobne pytania jak Wronkowa zadawały sobie całe Reczyce. Czy Stacha wyleczą w szpitalu, w Wielicowie? Z różnymi uczuciami zadawano sobie te pytania. Jedni zadawali je z prawdziwym, nieudanym smutkiem i rozpaczą, drudzy obojętnie, traktując całą historię jako powód do rozrywki. Byli też tacy, którzy zadawali sobie to pytanie z nienawiścią i przytajoną radością. I w pierwszych dniach pobytu Stacha w szpitalu Reczyce żyły wyczekiwaniem. Co będzie ze Stachem?

Z największą rozpaczą zadawano sobie to pytanie u Lebiodów. Stary Lebioda jakby oszalał. To klął na złych ludzi, na zbójów, napadających niewinnego człowieka, to milczał jak zaklęty, to szlochał i ryczał z płaczu na wspomnienie pokrwawionego syna. Odwieźli go z Krówką do szpitala jeszcze tej samej nocy, kiedy go potłuczono. W szpitalu zbadano Stacha dokładnie i orzeknięto, że życiu jego nic na razie nie grozi, o ile nie nastąpił wylew krwi do mózgu. Być może — wylew ten nie nastąpił, bo Stacho żył. Miał dziury w głowie i złamane żebra, ale żył.

Początkowo nie dopuszczano do niego nikogo. Mimo, że Stacho żył — ważyły się losy jego życia na szali. Układ tych szal zmieniał się po kilka razy na dobę. To zdawało się, że wszystko jest w porządku, to znów następował kryzys, gorączka rosła i szansa ocalenia malała. Lecz, ponieważ mimo wszystko Stacho żył, w Reczycach wyszło na porządek dzienny inne zagadnienie. Kto pobił Lebiodowego „komunistę?".

Milicja prowadziła śledztwo. Nie miała żadnego punktu zaczepienia. Kto to mógł zrobić? Krówka z Niedręgą i Lebiodą prowadzili na swoją rękę badania. Niestety, również bez rezultatu. Czuli i domyślali się gdzie są sprawcy. Lecz nie złapali — jak to się mówi — nikogo za rękę.

Wraz też z coraz bardziej radosnymi wieściami o stanie Stachowego zdrowia uciszał się w Reczycach nastrój wyczekiwania. Jedna tylko osoba w Reczycach nie przestawała czekać ni chwili. To Irka Judzyńska. Pierwszą jej myślą, gdy dowiedziała się o wywiezieniu Stacha do szpitala było, rzucić wszystko i jechać do Wielicowa. Lecz tu przemówił głos rozsądku. I nie tylko rozsądku — i tego wstydu dziewczęcego, który zawsze hamował Irkę w jej poczynaniach wobec Stacha. Jadąc do Wielicowa musiałaby po pierwsze rzucić sklep spółdzielczy, po drugie wyjawiłaby to, co w niej najgłębiej tkwiło — miłość. Druga przyczyna nie odegrała co prawda decydującej roli. Odegrała pierwsza. Bo co by Stacho powiedział, gdyby rzuciła sklep? Jakimi oczami by na nią spojrzał? On, dla którego spółdzielnia była okiem w głowie i który cały prawie swój czas poświęcał wsi i spółdzielni? Nie, Irka nie mogła rzucić sklepu i jechać do Wielicowa. Lecz jeszcze jedna rzecz o tym decydowała. Rzecz nader nieprzyjemna i męcząca Irkę bardziej niż co inne.

Zaczęto w Reczycach cicho najpierw, a potem coraz głośniej gadać o sprawcach napadu na Stacha. I coraz częściej padało nazwisko Judzyńskiego. Skąd ono wypływało, jaka była tego przyczyna — nikt nie wiedział. Odegrały tutaj prawdopodobnie decydującą rolę częste groźby, rzucane przez Judzyńskiego pod adresem Stacha. Gróźb tych nikt nie brał pod uwagę, gdy Stachowi nic się nie zdarzyło i Stacho chodził zdrowy. Zmieniła się sytuacja po pobiciu Stacha.

— Już ja wiem — dowodził Walenty Łoza — kto tak Stacha urządził. Ten kto został przyskrzyniony w spichrzu. Tam Stacho przyskrzynił Judzyńskiego, a tero stało się na odwrót.

Tak dowodził stary Łoza i tak dowodzili inni. Gadania te nie wychodziły poza obręb znajomych reczycaków i nie docierały dalej poza Reczyce. Dlatego w skutku nie przynosiły żadnych aresztowań, czy wyjaśnienia napadu na Stacha. Lecz Irkę gadania o jej ojcu przejmowały drżeniem. Nie miała ona do ojca nigdy wiele sentymentu, ale ojciec był zawsze ojcem. I on miałby chcieć zamordować Stacha? Wzdrygała się Irka przed tymi myślami. Nachodziły ją jednak bezustannie, gdyż rozmowy o Judzyńskim nie ustawały w Reczycach.

Tymczasem zaszła w Reczycach rzecz, która zdziwiła niepomiernie wielu ludzi. Oto zebrała się któregoś dnia młodzież reczycka pod przewodnictwem Glinkowego syna — Józefa.

Glinek Józef, małomówny jak i jego ojciec, myślący był przecież i zastanawiał się nad wszystkim. Ojciec nie hamował go początkowo w żadnych poczynaniach. Dopiero potem, gdy na porządku dziennym stanęła sprawa spółdzielni produkcyjnych, dopiero wtedy przemówił Glinek do syna. Zakazał mu „kolegowania się z Lebiodowym komunistą". Słowa starego Glinka padały w próżnię. Józef nie kłócił się ani nawet nie sprzeczał, tylko brał czapkę, udawał, że nie słyszy dowodzenia ojca i wychodził na dwór pogwizdując. Glinek klął szpetnie:

— A to naprawdę rozszerza się wszędzie ta zaraza!

(d. c. n.)

Czytelnicy i korespondenci piszą

Towarzyszom z Myszkowskich Zakładów Materiałów Szamotowych pod rozwagę

W sprawie polepszenia jakości produkcji pisze nam tow. H. G. (nazwisko znane redakcji), że Zakłady Myszkowskie zbyt małą przywiązują wagę do zwalczania niedociągnięć w jakości produkcji. Na przykład: Elektrownia Poznańska sygnalizuje, że część materiałów szamotowych dostarczanych przez Myszkowskie Zakłady jest złej jakości. Materiał trzeba często ścinać i wyrównywać, co przedłuża w rezultacie, czasokres zaplanowanej pracy.

Mimo kilkakrotnych monitów materiał się nie polepszył. Zaznaczyć należy, że materiały szamotowe dostarczane przez inne zakłady są bez zarzutu.

Towarzyszom z Myszkowskich Zakładów Materiałów Szamotowych pod rozwagę: ilościowe wykonanie planu nie wystarczy, walczyć należy i o jakość, braków nie wolno produkować.

O ścisłą współpracę domu i szkoły

15 marca br. wydrukowaliśmy list ob. Z. Ch. z Łodzi, która krytykowała zespół nauczycielski jednej ze szkół za brak współpracy z rodzicami, W szkole tej postępy uczniów były często niezadowalające.

Obecnie drukujemy wypowiedź ob. Wilińskiego z Poznania, który opisuje doświadczenia współpracy komitetu rodzicielskiego z nauczycielstwem przy szkole nr 57 w Poznaniu:

„Komitet Rodzicielski wespół z wychowawcami zorganizował samorządy klasowe, które pomagają słabszym w nauce kolegom. Zorganizowano wespół z nauczycielami dodatkowe godziny nauki dla słabszych uczniów. W bieżącym roku szkolnym zorganizowano na szeroką skalę współzawodnictwo w nauce między klasami, propagując jego wyniki przy pomocy gazetek ściennych. W wyniku takiej pracy na cenzurach pierwszego półrocza nie było ocen niedostatecznych".

W dalszym ciągu listu ob. Wiliński zwraca uwagę, że nie raz za brak współpracy między szkołą a rodzicami ponoszą odpowiedzialność rodzice i apeluje do ogółu rodziców młodzieży szkolnej, by starali się o ścisły kontakt ze szkołą i młodzieżą.

Kronika wydawnicza

NOWE WYDANIA PRAC LENINA I STALINA

W Małej Biblioteczce Marksizmu - Leninizmu jako zeszyt 17 ukazały się prace W. I. Lenina: „O dwóch liniach rewolucji", „Pierwszy etap pierwszej rewolucji" (list pierwszy „Listów z daleka"), „O dwuwładztwie" oraz „Ocena chwili bieżącej" (przedmowa i list pierwszy „Listów o taktyce"). („Książka i Wiedza", str. 60). Zeszyt powyższy jest czwartym z kolei wyborem materiałów dla studiujących 6 rozdział „Krótkiego kursu historii WKP(b)".

W zeszycie 27 tej samej Biblioteczki zamieszczona jest praca J. W. Stalina „Rewolucja Październikowa a taktyka komunistów rosyjskich" napisana w roku 1924 jako przedmowa do książki „Na drodze do Października" (str. 52). Jest to lektura uzupełniająca do rozdziału 7 „Krótkiego kursu historii WKP(b)".

W nowym, masowym opracowaniu ukazało się podstawowe dzieło J. Stalina „Marksizm a kwestia narodowo - kolonialna" („Książka i Wiedza" str. 316, egz. 25.000).

O POCHODZENIU CHRZEŚCIJAŃSTWA

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazało się pierwsze po wojnie wznowienie cennej pracy Karola Kautsky'ego „Pochodzenie chrześcijaństwa" (Biblioteka Socjalizmu Naukowego, str. 412). Autor omawia kolejno, na tle historii starożytnej ekonomicznej i politycznej, powstanie legendy o Chrystusie, dzieje Żydów i początki chrześcijaństwa.

NOWY PRZEKŁAD MEHRINGA

Biblioteka Socjalizmu Naukowego wzbogaciła się o nową cenną pozycję. Po raz pierwszy w języku polskim wydana została praca Franciszka Mehringa „O materializmie historycznym" („Książka i Wiedza", str. 88, zł 100). Pracę tę ocenił Engels jako doskonały i „przekonywający dla każdego kto jest wolny od uprzedzeń" wykład najważniejszych zasad materializmu historycznego.

W RADZIECKICH KOŁCHOZACH

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazały się dwie nowe książeczki o radzieckich kołchozach. Pierwsza radziecka traktorzystka, bohaterka pracy, jedna z czołowych kobiet radzieckich Pasza Angelina pisze o „Kobietach traktorzystkach na polach kołchozu" (przeł. H. Zelnik, str. 116, zł 100). Na przykładzie własnym wskazuje autorka na drogę rozwoju kobiety w ZSRR, opowiada o walce kobiet - traktorzystek o bogate plony radzieckich kołchozów.

Z dużym zainteresowaniem przeczytają nasi chłopi popularnie napisaną historię kołchozu radzieckiego „Czerwony Październik" pióra A. Jełaginej. (Przełożył M. Korzeń, str. 192, zł 100). „Celem tej książki — pisze autorka — jest pokazanie na podstawie dziejów jednego kołchozu do jakich wyżyn kultury i dobrobytu doszły w państwie radzieckim kolektywy chłopskie dawnej biedoty wiejskiej i średniaków, którzy zjednoczyli swoje gospodarstwa i swą pracę".

O KOBIETACH RADZIECKICH

„Takich kobiet nie było i nie mogło być w dawnych czasach". Te słowa J. W. Stalina posłużyły za motto książki, na którą dawno już czekały aktywistki Ligi Kobiet i najszersze rzesze naszych czytelniczek. („Kobiety radzieckie", przekład z rosyjskiego, str. 288. Wyd. „Książka i Wiedza"). Na kartach jej, na pięknych zdjęciach poznajemy dziesiątki kobiet radzieckich — robotnic, kołchoźnic, podróżników, geologów, inżynierów, artystek, sędziów i nauczycielek — świadomych budowniczych socjalizmu, pełnych entuzjazmu i radości życia.

Wall Street sięga ku Indiom

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

R. M. Jambhekar

Po klęsce imperializmu amerykańskiego w Chinach, w obliczu zbliżającej się klęski sprzymierzonego z nim imperializmu francuskiego w Vietnamie, długie ręce Wall Street coraz chciwiej wyciągają się w stronę jednego z największych krajów Azji — w stronę Indii.

Nowa konstytucja Indii jest owocem rabunkowego sojuszu zawartego przez zdrajców narodu, wśród których rej wodzą premier Nehru i minister spraw wewnętrznych Sarder Patel, a imperialistycznymi wyzyskiwaczami. Konstytucja ta nie jest wyrazem niepodległości i suwerenności Indii, lecz symbolem zdradzieckiego ich zaprzedania anglo-amerykańskim imperialistom. Proklamacja „republiki" uważana była w pierwszej chwili przez wielu ludzi na świecie za cios wymierzony przeżytkom feudalizmu w Indiach. Lecz wkrótce przekonali się oni, że jest to oszukańczy manewr, utrwalający żywot zarówno obszarnictwa, jak i feudalizmu.

Brytyjska część łupu

Jakie związki łączą republikę Nehru z anglo-amerykańskim blokiem imperialistycznym?

Imperializm brytyjski jest bezpośrednim właścicielem blisko 50 proc. przemysłu Indii, a przy pomocy brytyjsko-indyjskich koncernów, powstałych głównie w czasie wojny i po wojnie, kontroluje ten przemysł w jeszcze większym stopniu. Rządowa Indyjska Izba Handlowa ogłosiła w r. 1945, że w okresie 1939 — 1944 powstało w Indiach 108 nowych firm, opartych na kapitale brytyjskim i obejmujących swą działalnością wszystkie dziedziny przemysłu.

Koleje, żegluga, tramwaje, elektrownie, fabryki, kopalnie węgla i nafty, plantacje juty, herbaty, kawy i kauczuku, przemysł maszynowy, wydobycie metali i minerałów o znaczeniu strategicznym, jak miedź i mika, przemysł chemiczny, żelazny i stalowy — to gałęzie gospodarki narodowej opanowane przez kapitał brytyjski. Według oceny Indyjskiej Izby Handlowej, Brytyjczycy zainwestowali w Indiach około 1 miliarda funtów. W roku 1947 kontrolowali oni 601 spośród 826 indyjskich koncernów przemysłowych i handlowych czyli 72 proc. Było to w przeddzień „przekazania władzy".

Wall Street zarzuca sieci

Jeśli chodzi o kapitał amerykański, to aby zdać sobie sprawę z rozmiarów jego penetracji w Indiach, wystarczy zapoznać się z raportem, który ukazał się w listopadzie 1947 r. w oficjalnym organie Brytyjskiego Instytutu Popierania Exportu:

„Coraz widoczniejsze są oznaki przenikania kapitału amerykańskiego do Indii... Równolegle do mieszanych przedsiębiorstw brytyjsko - indyjskich powstają spółki amerykańsko - indyjskie. Amerykanie interesują się wszystkimi poważniejszymi projektami eksploatacji tego dominium."

Kiedy Truman wygłaszał inauguracyjne przemówienie na temat „pomocy krajom gospodarczo zacofanym", misja wysłana do Indii przez Bank Międzynarodowy, kontrolowany przez Stany Zjednoczone, objeżdżała kraj w celu zbadania możliwości inwestowania tam kapitałów. Opierając się na sprawozdaniu misji, Mac Cloy, podówczas prezes Banku Międzynarodowego, oświadczył: *„Indie są uzależnione od Banku".*

Nehru gwarantuje zyski Wall Street

W wyniku pobytu misji w Indiach rząd Nehru otrzymał pożyczkę 50 milionów dolarów na 4 proc. rocznie. Oczywiście — „w celu realizacji projektów zaakceptowanych przez Bank". Jednakże minister finansów w rządzie Nehru, dr John Matthai oświadczył, że jest to pożyczka krótkoterminowa, podczas gdy Indie pragną uzyskać wysokie pożyczki długoterminowe, których udzielić mogą jedynie prywatni amerykańscy kapitaliści. Wówczas (jesienią ubiegłego roku) nastąpiła wizyta Nehru w Stanach Zjednoczonych. Łatwo można było odgadnąć jej główny cel z następującego oświadczenia Nehru, złożonego przed opuszczeniem Ameryki:

„Amerykańscy kapitaliści nie powinni żywić obaw co do bezpieczeństwa ich lokat i stopy zysków. Wszyscy amerykańscy inwestorzy będą mogli wywieźć z Indii swoje zyski w dolarach. W wypadku ewentualnego upaństwowienia niektórych gałęzi przemysłu, amerykańskim kapitalistom zapewnione zostanie należyte odszkodowanie w dolarach. Kwestia upaństwowienia zostaje odłożona na okres co najmniej lat 10-ciu." (Wywiad udzielony amerykańskiemu pismu „Allian ce" w sierpniu 1949 r.).

Następnie, we wrześniu 1949, w Delhi pojawił się pan Leo Margolin, przedstawiciel nieoficjalnego amerykańskiego syndykatu prasowego z zamiarem kupienia gazet, wychodzących w Indiach i innych krajach azjatyckich. Zapytany, w jakim celu kapitał amerykański pragnie wydawać w Indiach własną prasę, pan Margolin odpowiedział:

„Zasadniczym celem Amerykanów jest popieranie interesów handlowych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Indiami, Pakistanem i pozostałymi krajami Azji, posiadającymi trwałe(?) rządy."

Przede wszystkim dolary

Znacznie dosadniej określił bieżące cele imperializmu amerykańskiego specjalny ambasador prezydenta Trumana, Jessup, podczas konferencji w Bangkoku:

„Wschodnia Azja — powiedział Jessup — *energicznie domaga się szybkiej dostawy armat i dolarów."*

Oczywiście, że mr. Jessup zełgał. To nie Azja, lecz Ameryka, a ściślej mówiąc — Wall Street — dąży do tego, aby dostarczać armat. W ten sposób imperializm amerykański chce przekształcić Indie i całą Azję w krwawe pobojowisko, aby móc tuczyć się krwią narodów azjatyckich.

Ale narody Azji zbyt wiele już wycierpiały pod panowaniem imperialistów zachodnich. Przekupiona burżuazja krajów azjatyckich nie potrafi powstrzymać mas ludowych od walki o wyzwolenie spod ucisku imperialistycznego i nie potrafi przeszkodzić zwycięstwu ludu w tej walce.

Szwajcaria Kaszubska

Widok jezior

Foto Film Polski

Kronika plastyki

WYSTAWA DZIEŁ KOWARSKIEGO W ŁODZI

W Łódzkim Ośrodku Propagandy Sztuki otwarta została pośmiertna wystawa dzieł wybitnego artysty malarza, Felicjana Szczęsnego Kowarskiego, zorganizowana staraniem Centr. Biura Wystaw Artystycznych i Wydz. Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi.

PIERWSZA NA WYBRZEŻU WYSTAWA PLASTYKÓW - AMATORÓW

W Gdańsku otwarta została pierwsza na Wybrzeżu wystawa prac amatorów - plastyków, uczniów miejscowego Ogniska Kultury Plastycznej. Ponad 60 interesujących eksponatów, zebranych na wystawie, charakteryzuje osiągnięcia wielu utalentowanych plastyków robotników. Wyróżniają się m. in. rysunki robotnika portu gdańskiego Szymasia, odtwarzające pracę w porcie, oraz obrazy robotnika stoczni gdańskiej Woźniaka.

SEKCJA PLASTYKÓW - AMATORÓW POWSTAŁA W CIESZYNIE

Z inicjatywy PRZZ w Cieszynie powstała tam sekcja plastyków - amatorów. Większość członków nowoutworzonej sekcji rekrutuje się spośród robotników fabryk cieszyńskich. W najbliższym czasie urządzony zostanie dla nich specjalny kurs, którego organizacją zajmie się Związek Pol. Artystów — Plastyków w Cieszynie, patronujący poczynaniom sekcji plastyków - amatorów.

GRAFIKA J. TOMA NA WYSTAWIE W KATOWICACH

Staraniem Centr. Biura Wystaw Artystycznych otwarta została w Katowicach wystawa prac graficznych Józefa Toma. Wystawa obejmuje kilkadziesiąt rysunków i autolitografii, przedstawiających głów nie motywy starej Warszawy oraz fragmenty zabytkowej architektury miast i miasteczek polskich.

30.000 ZWIEDZAJĄCYCH W JEDNYM DNIU NA PIERWSZEJ OGÓLNOPOLSKIEJ WYSTAWIE PLASTYKI

Otwarta w Muzeum Narodowym I-sza Ogólnopolska Wystawa Plastyki, cieszy się nienotowaną dotychczas frekwencją. Przez sale wystawowe przewinęło się w niedzielę przeszło 30.000 osób. W liczbie zwiedzających poważną część stanowiły wycieczki spoza Warszawy.

Dużym powodzeniem cieszy się wśród zwiedzających ankieta na temat wrażeń, odniesionych na wystawie, zorganizowana przez Zw. Pol. Art. - Plastyków.

OTWARCIE 101 WYSTAWY „SZTUKI" W KRAKOWIE

W Krakowie odbyło się w Pałacu Sztuki uroczyste otwarcie 101 wystawy Tow. Artystów Polskich „Sztuka". Wystawa obejmuje działy malarstwa, grafiki i rzeźby.

Aleksandra Śląska w filmie „Dom na pustkowiu".

Foto Film Polski

Film

„Dom na pustkowiu"

„Dom na pustkowiu". Scenariusz: Jarosław Iwaszkiewicz, reżyseria: Jan Rybkowski, zdjęcia: Stanisław Wohl, muzyka: Jan Maklakiewicz. Produkcja: Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi.

Tematem noweli Iwaszkiewicza, na podstawie której zrealizowany został ten film, jest opowieść o wojennych losach kilku osób ze środowiska mieszczańskiego, zgrupowanych w podwarszawskim pałacyku, położonym na uboczu od głównych szlaków okupacyjnych wydarzeń. Teza, rozwinięta przez autora w tej opowieści, brzmi: nie ma domów na pustkowiu, gdzie można by żyć w izolacji od świata zewnętrznego, uniezależnić się od wydarzeń politycznych i jak w wieży z kości słoniowej prowadzić własne, podwórkowe życie, bez względu na to, co się dzieje wokoło.

W trakcie realizacji filmu narodziła się słuszna koncepcja rozszerzenia tła polityczno-społecznego, na którym rozgrywa się akcja, a zwłaszcza uwypuklenia roli klasy robotniczej w walce o wyzwolenie.

Realizatorzy nie podołali jednak tym zadaniom. Rozszerzenie tła polityczno-społecznego dokonane zostało mechanicznie i prymitywnie, wskutek czego film podzielił się wyraźnie na dwie części o odmiennym nastroju, utrzymane przez reżysera w różnych tonacjach artystycznych.

Romantyczna historia, rozgrywająca się w domu na pustkowiu, podbudowana została silną argumentacją psychologiczną i prawdą znajomości charakterystycznych rysów środowiska mieszczańskiego. Tej podbudowy psychologicznej brak w tych partiach filmu, w których występują robotniczy działacze ruchu podziemnego, wskutek czego sylwetki ich ukazują się na ekranie w postaci mało przekonywającej, zimnej, pozbawionej koniecznej głębi rysunku i żywego spojrzenia.

Ta dysproporcja podkładu psychologicznego przeważa szalę ekspresji na rzecz romansu miłosnego, prowadząc jednocześnie do uproszczeń i wulgaryzacji wątku ideologicznego. Jeżeli dodamy do tego, że reżyser zagubił jednocześnie szczyptę satyry na ukazane środowisko mieszczańskie, że utopił całość w atmosferze jakiegoś idyllicznego „kochajmy się", nie pokazując przeciwieństw klasowych w społeczeństwie — stwierdzić przyjdzie, że film „Dom na pustkowiu" nie wnosi na nasze ekrany tych wartości, których moglibyśmy oczekiwać.

Część winy i to pokaźna, spada na odtwórcę roli inżyniera Klonowicza. W interpretacji Jerzego Śliwińskiego jest on postacią bezduszną, drewnianą i bierną, którą trudno posądzić nie tylko o wewnętrzne przemiany świadomości, ale nawet o jakąkolwiek myśl. W ten sposób postać, predestynowana na pozytywnego bohatera, usuwa się na dalszy plan, pozostawiając front sceny dla mieszczańskiej cioci Kazi, uciekającej przed wydarzeniami w iluzoryczne pustkowie wiejskie, dla miłosnych perypetii siostrzenicy Basi, a nawet dla portretu cioci Hortensji, której niegdyś warszawski fabrykant ofiarował w prezencie domek na pustkowiu.

Bojownicy z Armii Ludowej, robotnicy, młody chłopak wiejski i wiejskie kobiety, stają się w tym układzie postaciami zupełnie marginesowymi i mimo, że majster Jan (Zbigniew Skowroński) ma w skromnych ramach wszelkie cechy tego właśnie pozytywnego bohatera, którego pragnęlibyśmy widzieć na naszym ekranie, a Wicek (K. Mielczarek), jest sympatycznym i szczerym chłopcem wiejskim, mimo, że obie te role znalazły dobrą interpretację aktorską — pozostają na dalekim planie.

Montaż filmu jest nierówny. W niektórych momentach bardzo dobry, w innych budzi fałszywe skojarzenia (np. nagle wyrastająca bujna broda Huberta, rozmowa inżyniera z Janem, po której następuje obraz Basi w łóżku). Zdjęcia natomiast, szczególnie krajobrazy, wyróżniają się czystością techniczną i dużymi walorami artystycznymi. Ze scen najsilniej przemawiających wymienić należy moment spędzania krów do lasu i zasypywania piaskiem zabitych Niemców. Scena ratowania inżyniera, poszukiwanego przez Gestapo — mimo całej swej dramatyczności treściowej — niestety wypada śmiesznie, w rodzaju „jak sobie mały Kazio wyobraża konspirację". Takich fałszywie brzmiących scen jest niestety więcej.

Z wykonawców na czoło wybija się znakomita Aleksandra Śląska, z wielkim talentem odtwarzająca postać Basi. Śląska — to wielkie odkrycie filmu polskiego, aktorka o ogromnej skali możliwości i dużym wyczuciu obrazu filmowego. Sekunduje jej dzielnie Maria Gella w roli cioci Kazi. W rolach epizodycznych wybija się M. Melina, jako lekarz.

IRENA MERZ

Nowy numer „Spraw Międzynarodowych"

Ukazał się Nr 3—4 kwartalnika „Sprawy Międzynarodowe", w którym między innymi umieszczone zostały następujące artykuły: Muszkata — „Stalin — wielki chorąży sprawy pokoju i przyjaciel narodu polskiego"; Łychowskiego — „Krach tzw. planu Marshalla"; Rollanda — „Zwycięstwo Chin Ludowych"; Janickiego — „Niemiecka Republika Demokratyczna w obozie pokoju"; Lobmana — „Faszystowski system kapitalizmu państwowego"; Jurkiewicza — „Z dziejów antypolskiej polityki Watykanu w sprawie Gdańska"; Stanko — „Kwestia agrarna w Chinach".

Ponadto opublikowano w numerze szereg dokumentów politycznych okresu międzywojennego i recenzje ostatnich publikacji polskich i obcych z dziedziny polityki międzynarodowej.

Działalność artystyczna Domu Wojska Polskiego

Zespoły Domu Wojska Polskiego odgrywają poważną rolę w dziedzinie upowszechniania kultury. Docierają one nie tylko do żołnierzy, skupionych w garnizonach, lecz także do środowisk robotniczych, które leżą na szlaku ich pionierskiej pracy.

Najstarszym, bo od trzech lat istniejącym zespołem jest „Zespół pieśni i tańca". W terenie ma on już ustaloną renomę. Koncerty, które daje, odznaczają się bogatym programem i dobrym poziomem wykonania.

Przed kilkoma dniami publiczność warszawska mogła ocenić pracę tego zespołu na wieczorze, który odbył się w sali kameralnej Teatru Narodowego. Był to jeden z tych koncertów, z jakim zespół występuje zwykle w swej podróży po Polsce.

Na program złożyły się masowe pieśni radzieckie, ułożone w porządku chronologicznym, tzn. od pierwszych, czasem bezimiennych, powstałych w okresie wojny domowej, aż do ostatnich, sławiących zwycięstwo, odbudowę ojczyzny i pokój. W repertuarze tego zespołu znajduje się ponadto sto innych pieśni masowych i żołnierskich.

Koncerty zespołu DWP poprzedza zwykle słowo wstępne, pióra wybitnych naszych muzykologów. W ten sposób Dom Wojska Polskiego prowadzi szeroką akcję umuzykalniającą oraz popularyzuje obok utworów polskich także pieśni i melodie Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Zespołowi orkiestrowemu i chóralnemu towarzyszy zawsze zespół baletowy.

W repertuarze swym zespół posiada fantazję baletową „Janko Muzykant" i dwie kompozycje taneczne „Dzień świąteczny" i „Wesele na wsi". Zyskały one bardzo pozytywne oceny.

Trzecią pozycją działalności artystycznej, jaką prowadzi Dom Wojska Polskiego, jest Objazdowy Teatr, zorganizowany we wrześniu ub. roku. Teatr ten w ciągu kilku miesięcy dał w terenie ponad 70 przedstawień, które obejrzało 45 tys. widzów. W Łodzi zespół wystąpił 12 razy, a w Poznaniu 11. Gra on sztukę o wielkich wartościach wychowawczych i ideologicznych — „Matkę" Gorkiego.

Wartość tej placówki podnosi również sprawna obsługa techniczna. W każdych warunkach lokalowych, a nawet na wolnym powietrzu, potrafi ona w ciągu paru godzin zmontować scenę, zainstalować aparaturę świetlną i dźwiękową, oraz przygotować garderoby dla aktorów.

Mając do dyspozycji własne wagony kolejowe, zespół wozi ze sobą nie tylko cały sprzęt techniczny, ale również scenę obrotową konstrukcji St. Górskiego. Dzięki temu aktorzy teatru DWP, w przeciwieństwie do zespołów artystycznych innych teatrów objazdowych, nie muszą przystosowywać swej gry do stale zmieniających się warunków scenicznych.

W początkach marca br. Teatr wyruszył na Pomorze zachodnie i odwiedził Piłę, miasto rodzinne Stanisława Staszica. Dla miasta, które od 5 lat nie widziało prawdziwego teatru, była to wielka atrakcja. Ogromna sala gimnastyczna w której odbyło się przedstawienie, z trudem pomieściła liczne przybyłych żołnierzy i robotników miejscowych zakładów pracy.

„Matka" podobała się wszystkim. Dali tego dowód w dyskusji, jaką zespół przeprowadza z widzami po każdym przedstawieniu. Krytykowano lub chwalono grę aktorów, wskazywano na błędy w aktorskiej koncepcji niektórych postaci. Omawiano problemy ideologiczne sztuki Gorkiego.

Obecnie zespół przebywa w Warszawie, przygotowując nową sztukę. W Warszawie zespół dysponuje też salą kameralną, pomyślaną jako zaczątek Centralnego Klubu Oficerskiego. Odbywają się w niej koncerty dla oficerów i ich rodzin, pracowników cywilnych instytucji wojskowych, świata pracy i młodzieży akademickiej. Jej celem jest wychowanie nowych słuchaczy sal kameralnych i filharmonii.

Z dotychczasowych imprez w sali kameralnej najbardziej udanymi były: Wieczór Chopinowski z udziałem Czerny - Stefańskiej, montaż literacko - historyczny o Armii Radzieckiej i Wieczór Mickiewiczowski.

We wszystkich swych zespołach Dom Wojska Polskiego prowadzi stałą pracę ideologiczną.

Działalność kulturalna Domu Wojska Polskiego rozwija się nie tylko w kierunku odtwórczym. Do obowiązków DWP należy również przygotowanie nowego repertuaru np. dział pieśni masowej zdobył w ciągu jednego roku, drogą konkursu, kilkadziesiąt nowych pozycji, z których wiele już rozpowszechnia.

Utrzymując stałe kontakty z literatami, DWP zamawia u nich dla swego Teatru Objazdowego sztuki o tematyce aktualnej i wychowawczej, u muzyków zaś, nowe utwory muzyczne. W zakresie plastyki DWP wzbogaca zwłaszcza świetlice żołnierskie obrazami i rzeźbami o tematyce batalistycznej, zamawiając je u znanych malarzy i rzeźbiarzy.

W akcji wydawniczej DWP pochwalić się może wieloma wartościowymi pozycjami. Jego trzyletni dorobek wyraża się 10 tomami Biblioteki Świetlicowej, szeregiem wydawnictw poetyckich, m. in. „Cztery poematy o Generale Świerczewskim" i „Zbiór pieśni o Stalinie" oraz licznymi utworami muzycznymi, wydanymi przez „Prasę Wojskową".

JADWIGA KASKO

III Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava"

Kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgłoszeni do Wyścigu

Wczoraj wpłynęło do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prava" zgłoszenie kolarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Władze sportowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej wysyłają ekipę złożoną z sześciu kolarzy, kierownika drużyny, masażysty, mechanika, oraz przedstawiciela Komitetu Kultury Fizycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (łącznie 10 osób).

Czechosłowaccy kolarze przybywają 3 kwietnia do Polany

Czechosłowacki Komitet Wyścigu informuje nas, że 15 kandydatów do drużyny narodowej przybywa na obóz treningowy do Polany w dniu 3 kwietnia br. Wraz z kolarzami przyjadą znani w Polsce trenerzy Sekuj i Pericz. Kolarze czechosłowaccy będą przygotowywać się wraz z kolarzami polskimi do Wyścigu.